Przyjacielskie spotkanie Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa

MOSKWA, PAP. We wtorek, 18 bm. odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, LEONIDA BREŻNIEWA i I sekretarza KC PZPR, EDWARDEM GIERKIEM, który przybył do Moskwy z przyjacielską wizytą.

Edward Gierek i Leonid Breżniew poinformowali się nawzajem o realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i XXV Zjazdu KPZR. Stwierdzili z zadowoleniem, że w wyniku konsekwentnej, internacjonalistycznej polityki obu bratnich partii umacnia się przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego, zwiększa się efektywność ich współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

Podkreślono m. in. pomyślny przebieg realizacji porozumień o współpracy rozwojowej na szeroką skalę w przemyśle budowy maszyn ciężkich, energetyce, transporcie, produkcji maszyn rolniczych i innych gałęziach gospodarki narodowej.

Omawiając problemy dotyczące polityki międzynarodowej, Edward Gierek i Leonid Breżniew podkreślili, iż należy uczynić wszystko, dla zagwarantowania najwyższego prawa człowieka — prawa do życia w pokoju. Obaj przywódcy dali wyraz zaniepokojenia trwającym wyścigiem zbrojeń, wzmaganym przez USA i ich niektórych sojuszników z NATO oraz podkreślili, że we współczesnych warunkach ważne są nie ogólnikowe apele o pokój, lecz konkretne środki zmierzające do osłabienia groźby jądrowej, do rozbrojenia. Polska i Związek Radziecki — wierne zasadom swej polityki zagranicznej — gotowe są podjąć takie kroki wraz z innymi państwami.

Przywódcy obu bratnich partii wymienili poglądy na sytuację w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym. Stwierdzono, iż PZPR i KPZR są niezmiennie gotowe nadal przyczyniać się do wszechstronnego umacniania zespolenia tego ruchu w walce o wspólne cele.

Spotkanie Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa przebiegło w duchu przyjaźni, serdeczności i wzajemnego zrozumienia.

Uroczystość wręczenia I sekretarzowi KC PZPR Orderu Rewolucji Październikowej

MOSKWA PAP. We wtorek, 18 bm. na Kremlu, sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew wręczył I sekretarzowi KC PZPR, Edwardowi Gierkowi Order Rewolucji Październikowej.

Na uroczystości obecni byli członkowie Biura Politycznego KC KPZR Wiktor Griszyn, Andriej Gromyko, Aleksiej Kosygin, Fiodor Kułakow, Michaił Suslow, Dmitrij Ustinow, zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR, Piotr Demiczew, Boris Ponomariow, Michaił Sołomiencew, Konstantin Czernienko.

Podczas uroczystości przemówienia wygłosili Leonid Breżniew i Edward Gierek.

35 rocznica powstania ludowego Wojska Polskiego — świętem całego narodu

Uchwała Sekretariatu KC PZPR

W październiku br. — w rocznicę historycznej bitwy I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki pod Lenino obchodzić będziemy pod hasłem „Pod przewodem partii, wspólnie z całym narodem — rzetelną służbą i pracą współtworzymy siłę i wielkość socjalistycznej Polski" 35 rocznicę powstania ludowego Wojska Polskiego.

W pojawieniu się na arenie dziejowej ludowych sił zbrojnych, jako armii nowego typu, zrodzonej z inicjatywy komunistów polskich na gruncie patriotycznej postawy wszystkich Polaków w walce o wolność i niepodległość oraz dzięki wszechstronnej, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego — wyraziły się najpełniej cechy rewolucyjnego przełomu, który zasadniczo odmienił losy narodu polskiego

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prawo do życia i pracy w pokoju

Stanowczy protest przeciwko broni neutronowej

Nie słabnie protest społeczeństwa polskiego przeciwko zamiarom uruchomienia produkcji broni neutronowej i wyposażenia w nią sił zbrojnych NATO. Podczas kolejnych wieców i manifestacji Polacy przyłączają swój głos do międzynarodowej fali solidarności bojowników o pokój, odprężenie i bezpieczeństwo. W podejmowanych rezolucjach i oświadczeniach reprezentanci wszystkich środowisk społecznych i zawodowych wskazują na niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju niesie wyścig zbrojeń i zwłaszcza z tym próby uruchomienia nowych, śmiercionośnych rodzajów broni.

Na wiecu protestacyjnym przedstawiciele załogi „Chemaru" podkreślali najbardziej osobiste, rodzinne i narodowe aspekty prawa ludzi do życia w pokoju. W rezolucji uchwalonej na wiecu czytamy:

„Wyrażamy poparcie dla tych sił, które dążą do wygaszania ognisk wojennych, napięcia oraz realizują proces odprężenia, umacniają bezpieczeństwo

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, ŚRODA, 19 KWIETNIA 1978 R. NR 89 (9786) ROK XXIX CENA 1 ZŁ

Wizyta lektora KC KPZR

Wczoraj przybył na Kielecczyznę kierownik sektora w Wydziale Planowania i Finansów KC KPZR, Nikołaj Wiktorowicz Garietowskij. W godzinach popołudniowych w gmachu KW PZPR w Kielcach radziecki gość wygłosił odczyt na temat głównych kierunków polityki gospodarczej Związku Radzieckiego i odpowiadał na liczne pytania zgromadzonych na sali aktywistów polityczno-gospodarczych miasta i województwa. Na spotkaniu obecni byli członkowie egzekutywy KW PZPR. Wieczorem N. W. Garietowskij spotkał się z I sekretarzem KW PZPR w Kielcach Aleksandrem Zarajczykiem. Gospodarz województwa poinformował gościa o problemach rozwoju społeczno-gospodarczego Kielecczyzny i aktualnych problemach pracy partyjnej. (DAR)

Jeszcze w tym roku

Mieszkania dla 180 tysięcy rodzin

Co czwarte mieszkanie w naszych miastach wybudowane zostało przez spółdzielczość mieszkaniową. 1,4 mln spółdzielczych lokali zamieszkuje obecnie blisko 4,9 mln osób. W tym 5-leciu programy rozwoju tej formy budownictwa przewidują oddanie do użytku 900 tys. nowych mieszkań a więc o 400 tys. więcej od tego co osiągnięto w ubiegłej 5-latce. Taki jest bilans i program działania spółdzielczości mieszkaniowej. Po stronie potrzeb — zarejestrowanych jest na spółdzielczych listach prawie 800 tys. członków oczekujących na mieszkania, nie licząc większej jeszcze liczby kandydatów.

Skala mieszkaniowych potrzeb obliguje więc wszystkie ogniwa spółdzielczej organizacji do wzmożenia wysił-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Tkaniny techniczne z Pieszyc

Podstawowym surowcem do produkcji popularnych trampek, czy obuwia gumowego są tkaniny technicznie wytwarzane przez Zakłady Tkanin Technicznych „TECHNOTEX" w Pieszycach (woj. wałbrzyskie). Z tamtejszych tkanin produkowane są także paski klinowe do samochodów i pasy transmisyjne. „TECHNOTEX" dostarcza ponadto brezenty, które używane są na namioty i plandeki samochodowe.

Na zdjęciu: Wieletta Lorek przy snowadle.

CAF — Wołoszczuk

5 rocznica powstania gettcie warszawskim

Odznaczenia w ZBoWiD

18 bm. w siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia 19 osobom — Polakom, którzy udzielali pomocy Żydom w latach okupacji hitlerowskiej — odznaczeń „Sprawiedliwy wśród narodów świata" przyznawanych przez Instytut Pamięci w Izraelu (Yad Vashem).

Odznaczenia przyznano: **Helenie Arwanitti, Marii i Janowi Brzeńskim, Annie i Józefowi Banek, Jadwidze Cimek, Zofii Franio, Wacławowi Gołowaczowi, Marii i Witoldowi Kowalskim, Władysławo-**

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Aby Polska rosła w siłę

Racjonalizatorzy z „tytoniówki" usprawniają pracę maszyn

Do prawidłowego rozwoju wynalazczości pracowniczej potrzebny jest sprzyjający klimat. Tworzy go m. in. poważne podejście zainteresowanych służb do zgłaszanych pomysłów i szybkie wprowadzanie ich do produkcji. W radomskich **Zakładach Przemysłu Tytoniowego** korzystny przełom nastąpił w roku ubiegłym. W pierwszym półroczu zarejestrowano tylko 15 projektów, a w drugim już 79. Zastosowane usprawnienia przyniosły zakładowi oszczędności na sumę 1,5 mln zł, nie licząc większej wydajności uzyskiwanej na nowoczesnych maszynach.

— Po przyjściu do „tytoniówki" — mówi zastępca dyrektora do spraw technicznych, mgr inż. **Jerzy Rębis** — postawiłem na rozwój postępu technicznego. Stanowisko kierownika komórki wynalazczej objął inż. **Włodzimierz Borzyna**, znany racjonalizator. Podczas pierwszej giełdy racjonalizatorskiej zakupiliśmy ponad 20 projektów. Najlepszym racjonalizatorom zorganizowaliśmy wycieczkę do Drezna i Pragi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Odsłonięcie pomnika Bolesława Bieruta w Częstochowie

18 bm. w Częstochowie odsłonięto pomnik **Bolesława Bieruta**. Na cokole pomnika, który powstał z inicjatywy częstochowskich hutników, umieszczono napis: **„Pierwszemu prezydentowi Polski Ludowej — hutnicy"**. Bolesław Bierut, którego imię nosi od 1952 r. częstochowska huta, był jednym z inicjatorów jej rozbudowy w okresie planu 6-letniego.

Uroczystość, która zbiegła się z 86 rocznicą urodzin tego wybitnego działacza partyjnego i państwowego, zgromadziła obok członków jego najbliższej rodziny, gospodarzy województwa z I sekretarzem KW PZPR **Józefem Grygiem** oraz liczne rzesze społeczeństwa Częstochowy.

U stóp pomnika złożono wiele kwiatów. (PAP)

Siewy buraków cukrowych w Kombinacie PGR Stargard Szczeciński. CAF — Undro — telefoto

Aldo Moro zamordowany?

Odnalezienie domniemanej bazy operacyjnej terrorystów

RZYM. Korespondent PAP, Waldemar Kedaj, pisze:

Opinia publiczna i koła polityczne w Rzymie, gdzie pewne nadzieje na ocalenie życia Aldo Moro wywołał poniedziałkowy apel, skierowany do terrorystów przez organizację „Amnesty International" oraz zgłoszenie we wtorek gotowości podjęcia się „humanitarnej misji" przez katolicką organizację charytatywną „Caritas International", zostały w ten sam wtorek zaskoczone nowym, mało brzycznym faktem. 18 bm. koło południa anonimowy telefon do redakcji rzymskiego dziennika

DOKOŃCZENIE NA STR.

Dzik „lokatorów" Puszczy Kozienickiej

Zakończono obliczanie liczby mieszkańców Puszczy Kozienickiej (tj. obszarów lasów o powierzchni 18,5 tys. ha. Według szacunków dokonanych u progu wiosny żyje tu przeszło 1000 zajęcy, ok. 500 bażantów, ponad 110 kuropatw, 10 borsuków, 15 kun, 95 jeleni, ponad 150 dzików, około 60 łosi i 25 cietrzewi. Jest też wędrowna rodzina łosi, a na leśnych stawach — około 100 dzikich kaczek. (PAP)

Reporterski zwiad

O godzinie 6.30 stoję na postoju taksówek obok „Delikatesów" przy ulicy Zagórskiej w Kielcach. Przede mną blondynka w białym szaliku: — Ojej, czemu nic nie nadjeżdża, przecież nie zdążę do pracy. Przyłącza się do niej pani z brązową torbą. — Jak się już spóźnimy to nieważne czy pięć minut czy kwadrans...(?) Czekamy jeszcze pół godziny. Sąsiadki coraz bardziej zniecierpliwione. I znów blondynka: — Od dawna powinnam być w zakładzie, najwyżej rozepnę płaszcz i będę udawała, że już byłam, tylko po coś wyszłam. — U nas w dziale też zawsze można wyskoczyć do miasta — mówi pani z brązową torbą...

Ile czasu tracimy przez takie spóźnienia, nieobecności? Jakie są przyczyny przestojów? Co nam przeszkadza dobrze pracować? Na te pytania starali się odpowiedzieć reporterzy, którzy w poniedziałek odwiedzili kieleckie i radomskie zakłady pracy.

— Spośród 36 osób nie przyszło dzisiaj 5. Dlaczego? Nie wiem. Może chorują? A spóźnienia?. Oprócz mnie reszta załogi dojeżdża z okolicznych wiosek, więc jeśli się ktoś spóźni to z winy PKS. Dzisiaj raczej wszyscy byli na czas...

Praca, tak naprawdę, zahandlowy. Przy pawilonie jednak nikogo nie ma...

Wchodzę do wieżowca. Cała załoga jest tutaj. Na wszystkich piętrach prowadzone są prace wykończeniowe. Jedynie parter na razie służy za podręczny magazyn. Nie widzę żeby się ktoś obijał. Nic dziwnego, wieżowiec ma być oddany 30 czerwca, a roboty jeszcze dużo. Można by już wprawdzie montować drzwi i okna, ale właśnie wycofano stary typ stolarki budowlanej, a nową przysłą dopiero za trzy dni, więc przez ten czas wykonuje się co innego...

O godz. 8 odwiedzam w baraku kierownika budowy ZBIGNIEWA MORAWIECKIEGO.

— Ilu ludzi jest dzisiaj w pracy?

— Powinno być około czterdziestu.

— A ilu jest nieobecnych?

— Zaraz sprawdzę...

CIĄG DALSZY NA STR. 2 i 3

Cena traconego czasu

Pięciu bez usprawiedliwienia

Budowlani zaczynają pracę na osiedlu Uroczysko o godz. 5.30. Informuje kierownik budowy — JAN STRADOWSKI:

czyna się o godz. 8. Zanim się wszyscy przebiorą, przejdą na swoje stanowiska...

Pod kierownictwem Stradowskiego budowlani stawiają wieżowiec — dom spokojnej starości oraz pawilon

Wzrost wymiany artykułów rynkowych pomiędzy PRL i CSRS

WARSZAWA. Korespondent PAP, Mirosław Jaworski pisze:

Rozszerzenia wymiany towarowej na 1978 r. między PRL a CSRS przewidują osiągnięcie obrotów handlowych w wysokości 1440 mln rubli, co oznacza wzrost o 11 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Polski eksport ma wynieść 768 mln rubli, zaś import z CSRS 672 mln rubli.

Dotychczasową wymianę handlową charakteryzuje znaczny wzrost w artykułów rynkowych. Największy przyrost (78,8 proc.) odnotowuje się w grupie artykułów konsumpcyjno-spożywczych. Preferencja w wymianie handlowej tych grup towarowych posiadać będzie znaczenie dla wzbogacenia rynku wewnętrznego o towarów, uzupełnienia go różnymi poszukiwanymi asortymentami, dla wymiany posiadanych nadwyżek.

Czechosłowacja będąc poważnym producentem i eksporterem towarów konsumpcyjnych, należy jednocześnie do największych odbiorców polskich wyrobów przemysłu odzieżowego i dziewiarskiego, meblarskiego, radiowo-telewizyjnego, farmaceutycznego i kosmetycznego. Wśród odbiorców czechosłowackich duże uznanie zdobyły polskie maszyny do szycia, rowery a szczególnie kosmetyki, produkowane często na licencjach uznanych firm światowych. Do CSRS eksportujemy także warzywa i owoce oraz przetwory z ziemniaki. CSRS jest na trzecim miejscu importerów (po ZSRR i NRD) polskiej książki i czasopism.

Natomiast z CSRS importujemy: tkaniny meblowe, dywany i chodniki, obuwie skórzane, porcelanę i szkło użytkowe, meble, motorowery, chłodziarki, artykuły sportowo-turystyczne, instrumenty muzyczne oraz niektóre przetwory spożywcze.

Kronika dnia

Turniej Wiedzy o Kraju Rad

W Kielcach zakończyły się okręgowe eliminacje IV Turnieju Znajomości Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad organizowanego przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W finale, oprócz ekip Politechniki Świętokrzyskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Kielc, uczestniczyła reprezentacja Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej z Siedlec. Pierwsze miejsce przyznano **Annie Sobczyk** z Politechniki Świętokrzyskiej, drugie — **Irenie Oleś** z WSP, a trzecie — **Danucie Retka** z WSR-P.

Wojewódzki przegląd „Młodością silni"

W sali Teatru Powszechnego w Radomiu odbył się wojewódzki przegląd reprezentacji szkół, wytypowanych do finału festiwalu „Młodością silni". Zgromadzona — młodzież i nauczyciele oklaskiwali drużyny m.in. II LO im. Marii Konopnickiej, Technikum Mechanizacji Rolnictwa, Zespołu Szkół Ogrodniczych w Wośnikach.

Finał festiwalu połączony z wręczeniem tradycyjnych laurów młodości, nastąpi w niedzielę podczas galowego koncertu laureatów.

O wakacjach — już dziś

Tegoroczne ferie letnie trwać będą od 12 czerwca do 19 sierpnia dla uczniów szkół podstawowych i od 26 czerwca do 31 sierpnia br. dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Aktualny stan przygotowań organizacyjnych do tegorocznej akcji letniej omawiano wczoraj na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji ds. Wypoczynku Dzieci i Młodzieży w Kielcach. Zakłada się, że w br. z różnych form wypoczynku skorzysta 145 tys. dzieci i młodzieży.

W woj. radomskim koordynacją wszelkich poczynań w tej dziedzinie zajmie się specjalny zespół przy Komitecie Wojewódzkim PZPR. W jego skład wchodzą m.in. przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania, ZHP ZW ZSMP, TKKF.

Już dziś wiadomo, że z różnorodnych form wakacyjnego wypoczynku skorzysta około 100 tys. harcerzy, ohapowców, członków ZSMP, młodych sportowców.

Z obrad egzekutyw KW PZPR w Kielcach

Ocena realizacji uchwał Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zadań związków zawodowych w rozwijaniu budownictwa socjalistycznego pozwala stwierdzić, że ta masowa organizacja wzmocniła swoje funkcje w województwie kieleckim. Wzrosła samodzielność ogniw związkowych w rozwiązywaniu licznych, przypisanych im zadań, zwłaszcza w dziedzinie doskonalenia produkcji przemysłowej, poprawy gospodarności, wciągania coraz liczniejszej rzeszy pracowników do współzarządzania przedsiębiorstwami, a także w organizowaniu współzawodnictwa pracy i rozwijaniu ruchu wynalazczości. Związki zawodowe mają do odnotowania osiągnięcia w dziedzinie poprawy warunków pracy i wypoczynku oraz rozwijania działalności wychowawczej i kulturalno-oświatowej. Osiągnięcia te należy utrwalać, a przy tym wzmocnić oddziaływanie wszędzie tam gdzie ujawnione zostały niedostatki związkowego działania. Dotyczy to m.in. wpajania dyscypliny zawodowej, dbałości o porządek w zakładach pracy, umacniania autorytetu kontroli społecznej związczyń w handlu i gastronomii. Więcej uwagi należy poświęcić mistrzom jako wychowawcom i organizatorom produkcji, okazać także więcej troski młodzieży rozpoczynającej swoją pierwszą pracę.

Egzekutywa KW zapoznała się z rozwojem szeregów partyjnych w I kwartale br. W dalszym ciągu utrzymuje się wysoka liczba przyjęć na kandydatów PZPR. Wśród nowo przyjętych robotnicy i chłopi stanowią łącznie prawie 75 procent. Wojewódzka organizacja partyjna liczy już bez mała 81 tys. członków. W szeregi partii wstąpiła stosunkowo znaczna liczba kobiet i studentów. Słabsze wyniki osiągnięto w handlu, usługach i służbie zdrowia. Terenowe instancje partyjne zobowiązano do czuwania nad dalszym prawidłowym rozwojem szeregów partyjnych.

Zgodnie z przyjętymi zasadami w województwie przeprowadzono rozmowy z kadrą kierowniczą w administracji państwowej, gospodarczej oraz w różnych instytucjach. W ramach tej kampanii zostały poruszone wszystkie sprawy związane z podnoszeniem na wyższy poziom działalności gospodarczej i administracyjnej. W wyniku rozmów ujawniono także słabe strony pracy kadry kierowniczej, co pozwoli na podjęcie kroków zmierzających do usprawnienia działalności objętych rozmowami towarzyszy.

Waldheim spotkał się z Dajanem

● BEJRUT. Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim spotkał się we wtorek rano z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Mosze Dajanem. Po zakończeniu rozmowy Waldheim oświadczył, że omawiano problemy opóźniające realizację rezolucji 242 Rady Bezpieczeństwa i że zapoznał się ze stanowiskiem izraelskim.

Porozumienie handlowe między ZSRR i ChRL

● PEKIN. Wiceministrowie handlu zagranicznego ZSRR i ChRL podpisali w Pekinie porozumienie w sprawie handlu płatności na rok 1978.

Vance w Kairze

● KAIR. Powracający z podróży do kilku krajów Afryki południowej sekretarz stanu USA, Cyrus Vance, zatrzymał się we wtorek rano na półtorej godziny na lotnisku w Kairze. Przeprowadził on tam rozmowę z egipskim ministrem spraw zagranicznych Mohammedem Kamilem. Omawiana była sytuacja na Bliskim Wschodzie. Vance nie przywiózł z sobą żadnej nowej propozycji amerykańskich w sprawie wznowienia rozmów izraelsko-egipskich.

ZE ŚWIATA — W SKRÓCIE

Decyzja króla Jordanii

● KAIR. W poniedziałek w Ammanie opublikowano dekret króla Husajna w sprawie utworzenia 60-osobowej Krajowej Rady Konsultatywnej mającej zastąpić rozwiązany w listopadzie 1974 roku parlament. Rada, której członkowie będą desygnowani przez monarchę na wniosek rządu, będzie działała do czasu rozpisania w Jordanii wyborów parlamentarnych. Wzorem składu tego organu przewidziana została dla osób pochodzenia palestyńskiego.

Zgon wiceprzewodniczącego KP Belgii

● BRUKSELA. W Brukseli zmarł wiceprzewodniczący, w roku 1971, Komunistycznej Partii Belgii, 71-letni dr Henri Jean Terive. Członek KPB z roku 1935, w czasie drugiej wojny światowej stał na czele ruchu partyzanckiego w Belgii.

Prawo do życia i pracy w pokoju

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

i pokój. Ludzkość nie chce nawrotu czasów nienawiści, konfliktów i zagłady".

* * *

Do głosów protestu przeciw nuklearnemu szaleństwu przyłącza się młodzież szkolna. W rezolucji uczniów VI Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Kielcach, podpisanej przez Samorząd Szkolny, Komendę Szczepu HSPS i dyrekcję placówki czytamy m.in.: „Nie chcemy dzielić losu milionów ofiar ostatniej wojny! Nie chcemy oplakiwać swych bliskich! Nie chcemy więcej obozów masowej zagłady! Jesteśmy pokoleniem drugiej połowy dwudziestego wieku, chcemy się uczyć i pracować dla wolnej ojczyzny, chcemy ją budować, by była coraz piękniejsza, chcemy żyć w pokoju i bezpieczeństwie!".

* * *

My, kolejarze Węzła PKP w Kielcach, pamiętni grozy wojny i nieszczęść ludzkich, jakie ze sobą przyniosły obie wojny światowe sprzeciwiamy się wszelkim próbom produkcji broni masowej zagłady.

Solidaryzujemy się z klasą robotniczą całego świata oraz z międzynarodowymi siłami pokoju i postępu mówiąc broni neutronowej i wszelkiej broni masowej zagłady zdecydowanie „NIE"!

* ★ *

Społeczeństwo Starachowic dołączyło się do ogólnopolskiego głosu protestu przeciwko produkcji, gromadzeniu i stosowaniu broni neutronowej. W wiecu, na który przybyło kilka tysięcy osób, uczestniczyły delegacje miejscowych zakładów pracy, liczne grupy działaczy ruchu robotniczego, kombatantów i młodzieży.

W uchwalonej rezolucji podkreślono wielkie niebezpieczeństwo wynikające dla ludzkości z ewentualnego użycia broni neutronowej. Mieszkańcy Starachowic oddali też hołd powstańcom getta warszawskiego, z okazji 35 rocznicy podjęcia przez Żydów nierównej walki.

Młodzież szkolna i harcerze złożyli pod pomnikami walki i męczeństwa wiązanki kwiatów.

Swoją wolę walki o pokój wyraziła wczoraj załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Na wiecu protestacyjnym, który odbył się w hali montażowej, zgromadziło się kilkanaście tysięcy pracowników tego największego przedsiębiorstwa przemysłowego na Kielecczyźnie.

Szczególną wymowę miało wystąpienie robotnicy, **Mieczysławy Płachcińskiej**. „Jako matki — powiedziała ona — dające początek nowemu życiu stwierdzamy, że nikt obcy nie ma prawa nim rozporządzać. Uważamy za swój obowiązek ostro zaprotestować i powiedzieć — nie. Nie pozwolimy, aby broń neutronowa i jej rozpowszechnianie miało służyć zagładzie naszych dzieci, do wychowania których jesteśmy powołane".

I sekretarz KC PZP zwiedził wystawę osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR

MOSKWA PAP. We wto po południu I sekretarz PZPR, **Edward Gierek** zw dził wystawę osiągnięć gospodarki narodowej ZS E. Gierkowi towarzys przewodniczący Państwow Komitetu Rady Minis ZSRR ds. Nauki i Techn **Wiadimir Kirillin**, zast kierownika Wydziału KPZR, **Georgij Szachnaz** i inne oficjalne osobisto

E. Gierek z wielkim zain rowaniem obejrzał pav „Kosmos", prezentujący ogr ne osiągnięcia ZSRR w ka niach przestrzeni kosmic

I sekretarz KC PZPR zw dził następnie pawilon ra elektroniki, w którym zap nał się z najnowszymi w bami tej gałęzi przemysłu.

Radomiu

W I kwartale bieżącego roku w gospodarce województwa radomskiego uzyskano szereg pozytywnych osiągnięć. Operatywne zadania w przemyśle przekroczono o 1,8 proc., dając dodatkową produkcję wartości 200 mln zł. Znacznie zwiększono dostawy towarów na rynek. O 17 proc. wzrosła wartość produkcji podstawowej w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, co zaowocuje m.in. większą liczbą mieszkań oddawanych w następnych kwartałach. Dobrze przebiega planowy skup zboża i zwierząt rzeźnych. O 12,7 proc. wzrosła sprzedaż towarów w sklepach. Te korzystne wyniki — co podkreślono na wczorajszej egzekutywie osiągnięto w dość trudnych warunkach dzięki ofiarności załóg przemysłowych i budowlanych.

Oceniając miniony kwartał egzekutywa zwróciła szczególną uwagę na przyczyny napięć i kłopotów, które niestety nie ominęły gospodarki woj. radomskiego. M.in. przerwy w dostawie energii elektrycznej w pierwszych dwóch miesiącach, kłopoty zaopatrzeniowe i kooperacyjne pogorszyły w szeregu zakładów wyniki pracy. Sześć przedsiębiorstw nie zrealizowało swoich zadań. Dłużnicy, wśród nich Cementownia „Przyjaźń" w Wierzbicy, w ostatnich tygodniach spłacają już dług. Obok przyczyn obiektywnych, w szeregu zakładów perturbacje miały charakter subiektywny.

W trudnych warunkach — mówiono w dyskusji — wymagana jest od administracji, aktywu lepsza, sprawniejsza działalność.

Wiele krytycznych uwag padło pod adresem zakładów, w których wzrost płac wyprzedził znacznie produkcję i wydajność pracy. Dotyczy to m.in. Zakładów Przemysłu Tytoniowego, Spółdzielni „Nowator" i innych. W grupie przedsiębiorstw pogorszyło się wykorzystanie czasu pracy przy jednoczesnym wzroście godzin nadliczbowych.

Na egzekutywie podjęto decyzję o zwołaniu na dzień 24 kwietnia plenarnego posiedzenia KW PZPR, na którym oceniona zostanie realizacja planu społeczno-gospodarczego w 1978 roku.

Aldo Moro zamordowany?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„Il Messaggero" zawiadomił, iż w jednym z centralnych punktów Rzymu znajduje się kolejny komunikat „Czerwonych Brygad". Na wskazanym miejscu znaleziono fotokopię ulotki z napisem „Czerwone Brygady« — komunikat nr 7". Komunikat oznajmiał o wykonaniu wyroku na Aldo Moro dodając, że nastąpiło ono „przez samobójstwo". Autorzy ulotki zaznaczyli przy tym, że w podobny sposób popełnili w ub. roku „samobójstwo" w więzieniu Stammheim terroryści zachodnioniemieccy z grupy Baader-Meinhof. Komunikat powiadamiał na końcu, iż ciało Aldo Moro znajduje się w jeziorze Duchessa, położonym w masywie górskim Abruzzów, na wysokości 1800 metrów.

Po otrzymaniu ostatniego „komunikatu" eksperci policji przystąpili natychmiast do badania jego autentyczności. Wg pierwszych ustaleń ulotka została napisana na maszynie tego samego typu, jakiej terroryści używali do poprzednich komunikatów. Wątpliwości budziły natomiast liczne błędy ortograficzne i styl, atakiem ekspertów, inny niż w dotychczasowych komunikatach. Rzecznik włoskiej chadecji oświadczył jednak we wtorek po południu, że „komunikat nr 7" jest autentyczny i pochodzi od „Czerwonych Brygad".

Na miejsce, podane w ulotce, natychmiast udały się oddziały policji i karabinierów wraz z ekipą pletwonurków. Jezioro Duchessa jest położone w trudno dostępnej partii Apeninów, w połowie drogi między miastem l'Aquila a Rzymem. Zdaniem ekspertów, dokładne badanie wód i dna jeziora potrwa co najmniej 3—4 dni.

Wiadomość o ostatnim, makabrycznym komunikacie, ogłaszającym „wykonanie wyroku na Aldo Moro", wywołała olbrzymie poruszenie w Rzymie. Kilkanaście minut po godz. 12.00 sekretarz polityczny partii demokracji chrześcijańskiej, Benigno Zaccagnini udał się do domu Aldo Moro, gdzie przeprowadził kilkunastominutową rozmowę z panią Eleonorą Moro. Następnie zwołał nadzwyczajne posiedzenie kierownictwa DC. Premier Giulio Andreotti zapowiedział zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ministrów. Na wiadomość o ostatnim dominiemanym komunikacie „Czerwone Brygady" zostały zawieszone trwające od poniedziałku obrady plenum KC WPK.

We wtorek rano na peryferiach Rzymu, w odległości około 10 km na północ od miasta, policja natrafiła na przypuszczalną bazę operacyjną „Czerwonych Brygad". Odkrycia dokonano przypadkowo, kiedy dozorczyni jednego z willowych domów powiadomiła straż pożarną, iż mieszkanie na drugim piętrze jest zalewane przez wodę. Przybyła na miejsce straż i policja, po wyważeniu zamkniętych drzwi mieszkania, odkryły w środku prawdziwy arsenał broni — kilkanaście pistoletów maszynowych, amunicję, materiały wybuchowe, jak również kilka mundurów pilotów lotnictwa cywilnego, dwa mundury policyjne, aparaturę radiową do podsłuchu rozmów prowadzonych przez policję oraz mnóstwo ulotek i broszur „Czerwonych Brygad". Na chwilę przed przybyciem policji świadkowie widzieli dwóch mężczyzn i kobietę, odjeżdżających z pośpiechem sprzed domu na czerwonym motocyklu „Honda" (obecność motocykla tej samej marki i koloru zanotowano podczas porwania Aldo Moro 16 ub. m.). Według policji, w mieszkaniu tym, pospiesznie opuszczonym przez terrorystów wskutek nieprzewidzianego wypadku (świadczyły o tym nie zakręcony kran) znajdowała się przypuszczalnie baza lub centrala operacyjna „Czerwonych Brygad", w której terroryści przygotowywali akcję porwania Moro. Nie wyklucza się nawet, że tutaj mogło znajdować się pierwsze więzienie porwanego polityka.

Mieszkania dla 180 tysięcy rodzin

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ków, zmierzających do jak najszybszego ich zaspokojenia Spółdzielczość mieszkaniowa zamierza przekazać w bieżącym roku w całym kraju nowe mieszkania dla prawie 180 tys. rodzin. Jest to o 22 proc. więcej od tego, co oddano do użytku w ub. roku. Niezależnie od budownictwa wielorodzinnego — spółdzielczość rozwija budownictwo jednorodzinne; w tej formie zamierza się wybudować w br. co najmniej 6 tys. domów. Stwarza się także bardziej sprzyjające warunki budownictwu realizowanemu pod patronatem młodzieży. Efekty tych wysiłków mają przynieść w br. 2 tys. mieszkań.

Rośnie w br. liczba mieszkań o specjalnym przeznaczeniu. W budowie znajduje się kilkanaście domów dla emerytów, inwalidów i osób samotnych. Zgodnie z decyzjami rządowymi wzniesie się do roku 1982 około 100 tys. mieszkań tzw. rotacyjnych, dla młodych małżeństw; w tym roku przewiduje się oddanie 3 tys. takich lokali.

Dla zabezpieczenia pełnej realizacji takiego planu, a także uzyskania lepszej jakości budownictwa spółdzielczość podjęła wielokierunkowe działanie. W porozumieniu z zainteresowanymi resortami, współodpowiedzialnymi za wykonanie zadań budownictwa mieszkaniowego, zabezpieczono w poszczególnych województwach wykonawców wszystkich zadań związanych z budową nowych domów. Do najbardziej pracochłonnych i kłopotliwych robót — przy wykończeniu mieszkań — włączane są ekipy zakładów pracy, które otrzymują mieszkania dla swoich załóg a także rzemiosło.

Rozwija się też własne spółdzielcze wykonawstwo; głównie dla budownictwa jednorodzinnego. (PAP)

35 lat mija od wybuchu zbrojnego powstania za murami warszawskiego getta. Nierówna walka podjęta przez żydowskich bojowników, była nieodłączną częścią walki całego społeczeństwa polskiego przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Była to zarazem jedna z najbardziej tragicznych kart w dziejach II wojny światowej, zapisana krwią i męczeństwem tysięcy ofiar skazanych na zagładę.

Wczoraj, w przeddzień 35 rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim — w Filharmonii Narodowej w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Zarząd Główny Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. (PAP)

Uroczysty koncert z okazji rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim

Reporterski zwiad

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Po chwili kierownik wraca z listą. Sprawdzamy razem.

— O, widzi pani Wojtasik jest podpisany, a przecież go nie ma... Wyliczamy wspólnie, że na pierwszej zmianie powinno być obecnych 21 osób, dla trzy są na urlopach, a trzy jeszcze się nie zjawiły, pewnie już nie przyjdą. Jest też 10 junaków z OHP, lecz oni mają swojego instruktora i on sprawdza ich obecność.

Podczas naszej rozmowy wchodzi do baraku młody chłopak.

— Marek, dlaczego się spóźniłeś?

— Ja się spóźniłem?. Byłem już od szóstej.

— To podpisuj listę...

Marek podpisuje...

Pracownicy kierownika Z. Morawieckiego wykonują pawilon handlowo-administracyjny. Wybudowali też blok nr 6 przy ulicy Struga. Właśnie komisja odbioru sprawdza w nim usterki. Spieszy się, bo blok miał być oddany w I kwartale... Ludzie czekają na mieszkania, ponaglają. Ale ciśnienie wody jest za słabe, więc z odbioru budynku nic...

Ktoś przychodzi do kierownika z wiadomością, że pracownicy z sąsiedniej budowy grzejechali i załadowali na wóz płyty.

— Jak to tak, bez uzgodnienia biorą moje materiały? Rozładować wóz — mówi kierownik. Ale w końcu umawia się z woźnicą, żeby dostarczył zapotrzebowanie na piśmie od swego zwierzchnika.

— Nie pierwszy raz to się zdarza, że nam sąsiedzi po cichu materiały podbierają, a później się z tego trzeba wyliczać. Kiedyś taki wóz im rozładowaliśmy. Że czasu na to szkoda? To niech załatwią porządnie... Zresztą jeśli już chodzi o stratę czasu, to niech pani się przyjrzy jak działa Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych Gospodarki Maszynami. Ich koparki, spychacze zamiast o godzinie szóstej zaczynają zwykle pracować o siódmej albo wpół do ósmej. Dlaczego tak jest? Pewnie brakuje właściwego nadzoru...

Przeszkadza błoto i brak części zamiennych

Absencja w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „Transbud" II Oddział w Kielcach, w I kw. bieżącego roku wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 6 proc. Tylko w marcu pracownicy opuścili 19.340 godzin. Jak jest dzisiaj?

Na 158 pracowników siedemnastu jest nieobecnych. Dwie osoby nie usprawiedliwione i jeszcze dwie się spóźniły. Nie jest więc tak źle. Tyle że nie wszyscy kierowcy wyjadą na trasę.

Po ostatnich deszczach większość placów budowy jest bowiem niedostępna. Pojazdy toną tam w błocie. W „Transbudzie" przygotowano nawet dwie „tratory" czekające w pogotowiu, żeby jechać z pomocą do ciężarówek, które ugrzęzły. Poza tym spośród 147 samochodów 42 stoją bezczynnie ponieważ brakuje do nich części zamiennych. Dyrektor przedsiębiorstwa **JAN REDLICH-MICHALSKI** obliczył, że gdyby te pojazdy uruchomiono w tym roku, nie potrzebowałby już nowych wozów i wszyscy kierowcy wyjechaliby z bazy.

Strata

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Radomiu. Około 80 proc. załogi przystępuje do pracy o godz. 6.30. Dla dojeżdżających spóźnienie Radomia stosuje się tu godzinny „dyspensę". Straceni — nie z własnej winy — minuty, odpracowują później w ciągu tygodnia. Dyrekcja — wykorzystując wprowadzenie czasu letniego — chciała uregulować te sprawy. Niestety, nie wyszło. Kolej, w kwestii korekt w rozkładzie jazdy pociągów podmiejskich, okazała się nieubłagana.

— Ale dziś naprawdę nie ma spóźnionych — powiada **TADEUSZ SZULCZEWSKI** z działu kadr, odpowiedzialny za codzienną sprawozdawczość.

Rzeczywiście. O godz. 6.45, wręz z pełnicym obowiązki dyrektora technicznego inż. **EUGENIUSZEM BUCZMA**, robimy pierwszy „obchód" hal. Większość maszyn w ruchu.

— Widzi pan — mówi inż. Buczma — nasi ekonomiści wyliczyli, że w ciągu godziny zakład produkuje wyroby wartości około 145 tys. zł. — Każda „przetrzymczona" minuta kosztuje nas zatem 24,3 tys. zł. I ten argument trafia ludziom do przekonania.

Ale nie zawsze.

Godzina 7.30. Wydział armatury. Obok nie działającej tokarki stoi dwóch mężczyzn.

— AWARIA! — pytamy.

— 15 minut temu „wysiadła" pompa podająca płyn chłodzący — wyjaśnia obsługujący urządzenie, **STEFAN MAZUR**. — Konserwator twierdzi, że niezbędny jest elektryk. Czekamy właśnie na niego.

Elektryk wreszcie zjawia się. W sumie Mazurowi „wypadło" z dnia około pół godziny.

— A ile „wypadło" korpusów do zaworów?

— Dwa, trzy... — odpowiada.

Czy tylko w niesprawnym działaniu służb ikwi przyczyna marnotrawienia cennych minut?

— Proszę spojrzeć na ten odlew — tłumaczy **JERZY KAZIMIERCZAK** z działu obróbki wiórowej. — Jeśli ma właściwą twardość — wszystko w porządku. Robota „idzie jak po maśle". Ale jeśli nie — pękają noże tokarskie, niszczy się oprzyrządowanie. Tak właśnie jest dziś.

W pojemniku, do którego odkłada się braki, leży już kilkanaście zaworów. Nie nadają się do obróbki. A przecież trzeba było je zamontować w tokarce, spróbować skrawać, wymawać...

— Jeśli dostanę takich elementów więcej, prawie trzecia czasu pracy idzie na ne. — „Bije to po kieszeni" kład i mnie.

Dodajmy — odlewy zaw radomskie ZNTK otrzymuj Szprotawy. Nie jedyny to d ca.

Z Ostrowa Wielkopol przychodzą odkuwki hakó gowych. Ostatnio dostawy

Cena tracone

Społeczeństwo Skarżyl i Ostrowca tradycyjnie Miesiącu Pamięci Narod wej oddało hołd Polakom ostrowieckim radzieckim p mordowanym przez sł niecki okupanta.

Wozorai kierownicki partyjnej i administracy ne obu miast, przedstaw ciele załóg skarżyskich ostrowieckich fabryk i kładów pracy złoż wieńce i wiązanki kw tów na grobach żołnie polskich i radzieckich, miejscach uświęcony

Miesiąc Pamięci Narodo

W hołdzie pomordowanym bohaterom

krwią zamordowanych triotów. Zapłonęły zni członkowie ZBoWiD i ki cerze zaciągnęli wa honorowe. W szkołach były się uroczyste ap spotkania z działaczami chu robotniczego.

Przed płytą upamięt jącą miejsce zamordo nych kilkunastu tys Polaków, Rosjan, Fra zów i obywateli inn narodowości, którzy zgi li w niemieckim ob pracy „Hasag" w Skar sku zgromadziło się sp cześnie miasta. Pom pokryły kwiaty i wień

35 rocznica powstania ludowego Wojska Polskiego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kierowniczą siłą w walce wyzwoleńczej narodu polskiego w tym dziejowym okresie stawała się marksistowsko-leninowska partia klasy robotniczej. Myśl programowa partii i kierowany przez nią czyn zbrojny otworzyły nową perspektywę historyczną przed Polską. Program wyzwolenia narodowego i społecznego PPR wytyczył główny kierunek walki narodu z hitlerowskim okupantem. Kładł on trwałe podwaliny sojuszu ze Związkiem Radzieckim, stworzył realne warunki powodzenia sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, torował drogę ku Polsce Ludowej. Decydujące znaczenie w przeciwstawianiu programu PPR miał wysiłek zbrojny nowej regularnej armii walczącej u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej oraz partyzantów Gwardii i Armii Ludowej w okupowanym kraju.

Na przestrzeni całej swej 35-letniej historii ludowe Wojsko Polskie, w braterskim sojuszu z Armią Radziecką, ofiarnie wypełniało na każdym etapie swoją główną powinność — walkę o wolność kraju, a następnie czujnie i skutecznie pełniło służbę obronną w imię bezpieczeństwa i pokojowej pracy narodu. Pod przewodem partii wspólnie z całym narodem aktywnie współuczestniczyło w budownictwie socjalistycznym, było i jest ważnym czynnikiem patriotycznej integracji narodu polskiego.

Sekretariat KC PZPR podjął uchwałę w sprawie obchodów 35 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego. Uchwała ta podkreśla że tradycje bojowe i pokojowy dorobek ludowego Wojska Polskiego powinny być w pełni wykorzystane do wzbogacenia wiedzy i pogłębienia świadomości historycznej i obronnej społeczeństwa, zwłaszcza młodego pokolenia Polaków, a także dalszego zacieśnienia patriotycznej jedności narodu i wojska na gruncie realizacji programu VII Zjazdu i postanowień II Krajowej Konferencji PZPR.

Obchody jubileuszu sprzyjać winny ukazywaniu znaczenia i zakresu pomocy Związku Radzieckiego w powstaniu, doskonaleniu i unowocześnianiu naszych sił zbrojnych oraz umacnianiu obronności PRL. Obchody te winny przyczyniać się do dalszego pogłębiania braterstwa idei i tradycyjnego braterstwa broni oraz rozszerzenia sojuszniczej współpracy ludowego Wojska Polskiego z Armią Radziecką. Bogate w internacjonalistyczne treści obchody jubileuszu będą sprzyjać również pogłębianiu braterstwa broni z innymi armiami socjalistycznego przymierza obronnego — państw-członków Układu Warszawskiego.

Dla narodu polskiego — akcentuje uchwała — posiadanie silnych i nowoczesnych sił zbrojnych jest koniecznością obronną, jest czynnikiem współkształtującym międzynarodową pozycję oraz prestiż Polski.

Precyzując główne kierunki pracy ideowej i politycznej w okresie obchodów 35-lecia ludowego Wojska Polskiego uchwała Sekretariatu KC PZPR podkreśla m.in. że w aktualnej sytuacji polityczno-militarnej, którą mimo pewnych postępów odprężenia charakteryzuje nadal konfrontacja dwóch przeciwstawnych systemów ustrojowych oraz potęgowany przez państwa NATO rozwój zbrojeń, żywotnym zadaniem frontu ideologicznego jest upowszechnianie prawdy, że umacnianie i systematyczne doskonalenie obronności kraju i gotowości bojowej naszych sił zbrojnych stanowi nieodzowny warunek pomyślnego budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

W systemie obronnym PRL kierowniczą rolę spełnia partia, która formułuje podstawowe założenia polityczne i doktryny obronne, kształtuje zaangażowane postawy ideowo-moralne społeczeństwa, mobilizuje je do wysiłków służących wszechstronnemu umacnianiu potencjału gospodarczego Polski. Obowiązkiem wszystkich instancji i organizacji partyjnych — zgodnie z „wytycznymi Sekretariatu KC PZPR w sprawie dalszego zacieśniania więzi terenowych instancji partyjnych z dowódcami i organami partyjno-politycznymi sił zbrojnych PRL" — jest wyjaśnianie społeczeństwu znaczenia celów i zadań obronny cywilnej, aktywne działanie na rzecz doskonalenia siły bojowej ludowego Wojska Polskiego oraz codziennego pogłębiania jego jedności ze społeczeństwem, a także wszechstronnego umacniania bezpieczeństwa i obronności kraju.

Uznając wysoką rangę ideową i polityczne znaczenie obchodów 35-lecia ludowego Wojska Polskiego Sekretariat KC PZPR zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje partyjne do wykorzystania tych obchodów na rzecz pogłębienia działalności ideowo-wychowawczej oraz rozszerzenia działalności polityczno-propagandowej w zakresie patriotyczno-obronnego wychowania społeczeństwa, do koordynowania przedsięwzięć podejmowanych w tym zakresie przez ogniwa sił zbrojnych PRL, ruch zawodowy, organizacje młodzieżowe i społeczne, władze oświatowe i placówki wychowawcze. Precyzuje także zadania dla organizacji młodzieżowych, zaleca CRZZ, naczelnym władzom organizacji społecznych, stowarzyszeń twórczych oraz wszystkim resortom i centralnym urzędom do uwzględnienia w swoich planach pracy stosownie do swojej specyfiki, w stopniu możliwie najszerszym — problematyki związanej z jubileuszem ludowego Wojska Polskiego.

Uchwała zwraca się do PAN o zorganizowanie w br. sesji Zgromadzenia Ogólnego Akademii poświęconej współczesnym problemom obronnym, ze szczególnym wyeksponowaniem wkładu wojska w rozwój społeczno-gospodarczy i naukowo-techniczny PRL.

Wychodząc z założenia, iż obchody 35-lecia ludowego Wojska Polskiego powinny mieć powszechny i ogólnonarodowy charakter, patronat nad całością obchodów powinien objąć OK FJN.

(PAP)

Nie ustaje fala protestów przeciwko produkcji broni neutronowej. Wiemy już bowiem, jakie niebezpieczeństwo kryje w sobie emisja tych maleńkich, nierzyskich i bardzo przenikliwych cząsteczek.

Odwrotna strona neutronu

IDEA wybudzenia łańcuchowej (a więc samorzutnej) reakcji jądrowej bez użycia naturalnych materiałów rozszczepialnych nie jest wynalazkiem Amerykanów, którzy swoje prace nad produkcją bomby termojądrowej uwieńczyli sukcesem dopiero w latach pięćdziesiątych. Piętnaście lat wcześniej, Niemiec, doktor Trinks obliczył, że w temperaturze 4 milionów stopni i pod ciśnieniem 250 milionów atmosfer może nastąpić wiązana reakcja wodorowa. W latach czterdziestych Trinks wykona stosunkowo proste doświadczenie. W srebrnej kuli o średnicy 5 cm wydrążył niewielki otwór i wypełnił go wodorem. Całość otoczył grubą warstwą materiału wybuchowego. Następnie zainicjował wybuch. Cała energia ogromnego uderzenia skoncentrowała się teraz na mikroskopijnej ilości ciekłego wodoru, który znalazł się w pułapce, nie mogąc przekroczyć bariery stopionego srebra. Gdyby obliczenia Trinksa były dokładniejsze, a siła wybuchu większa, wiązania atomowe „uwięzionej" kropli musiałyby ulec zerwaniu i rozerwać otoczkę płynnego srebra ze straszliwą siłą. Na szczęście dla świata i dla ludzkości pamiętajmy, że był to przełomowy okres II wojny. Trinks po pierwszych niepowodzeniach zrezygnował z doświadczeń. Ale zaraz po wojnie kontynuowali je Amerykanie. Cel był podobny. Chodziło o takie wykorzystanie energii atomów, które zapewni ich państwu przewagę militarną.

PAŃSTWA obozu socjalistycznego nie są w tej dziedzinie kopciuszkami. Rządowe programy stawiają jednak tutaj zupełnie inne cele.

Wśród osiągnięć naukowych ub. roku dziennikarze PAP postawili na pierwszym miejscu prace zespołu kierowanego przez prof. dr Sylwestra Kaliskiego. Prasowy komunikat w tej sprawie głosił, że zespół naukowców z Instytutu Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy, uzyskał generację neutronów syntezy termojądrowej za pomocą czystego koncentrycznego i profilowanego wybuchu. Jaki był efekt doświadczenia? Z niewidocznej bez mikroskopu elektronowego, bo ważącej... jedną dziesięciomilionową grama cząstki deuteru (wzbogaconego wodoru) prof. Kaliski uzyskał... 30 milionów neutronów! Był to pierwszy w świecie publikowany i udokumentowany rezultat uzyskania neutronów reakcji termojądrowej tą metodą.

NIEZALEŻNE prace nad tym samym zagadnieniem prowadził wówczas w Polsce prof. S. Kaliski. Jesienią 1972 r. polski uczony opublikował nową koncepcję laserowej mikrosyntezy plazmy. Nie wdając się w szczegóły techniczne eksperymentu, powiem tylko, że prof. dr Kaliskiemu udało się wytworzyć w ognisku laserowym ciśnienie miliardów (!!!) atmosfer. Takie ciśnienie — pisze Kaliski w książce „Lasery, synteza jądrowa" — powoduje kompresję deuteru — tzn. rzędu 10 do potęgi czwartej. Oznacza to — wywodzi dalej autor — że gdyby zwykłą wodę ściśnięto 10 do potęgi czwartej, to jeden litr jak ściśnięty wody ważyłby 10 ton.

Tego typu ciśnienie i kompresja w warunkach ziemskich nie były dotąd osiągane. Jest to nowa jakość fizyczna.

CO to oznacza w praktyce? W przypadku rozszerzenia skali tego procesu, kilkadziesiąt gramów deuteru, który można bardzo łatwo otrzymać ze zwykłej wody, mogłoby zastąpić około 10 tysięcy ton węgla na dobę dla elektrowni o mocy 1000 MW. Pomysły zostały opracowań już ideowy projekt budowy takiej elektrowni termojądrowej.

We wstępie do cytowanej już pracy S. Kaliski pisał: „Na rozmaitych militarnym zastosowaniem syntezy termojądrowej myślano i pracowano już od wielu lat, wykorzystując w celach pokojowych... Tym straszne widmo dla ludzkości — tutaj bi ostawiamy... niebywałe perspektywy. Można chyba bez ryzyka powiedzieć, że gdyby udało się zrealizować pokojową syntezę termojądrową, uzyskaną w widzialnej dla ludzkości nie mniejszy skok rozwojowy niż ten, jaki przyniosła dokrycie elektryczności. Człowiek byłby wtedy wyzwolony nie tylko od tryzysów energetycznych, lecz pojawiłyby się przed nim możliwości regulowania klimatu na Ziemi, sztucznego podgrzewania pod uprawnych, nowe perspektywy komunikacyjne, nieograniczone praktycznie możliwości podróży kosmicznych, nowe szanse przebrzeżeń materii badań... słowem — nowa era w rozwoju ludzkości".

Tak rysują się inne niż militarne możliwości zastosowania neutronów, które są dziś na Zachodzie tylko nosicielami „humanitarnej" śmierci.

MAREK DARMA

Tyle jest ciekawych rzeczy na spacerze...

CAF — Hawałej

Przed 33 rocznicą podpisania układu PRL—ZSRR

Bliska i serdeczna współpraca

ZBliża się 33 rocznica podpisania przez Polskę i Związek Radziecki układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, przypadająca 21 bm.

Tradycyjnie już rocznica ta stanowi okazję do przypomnienia genezy, a zarazem podsumowania dorobku współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej ze Związkiem Radzieckim. Zapowiedziane na nadchodzące dni koncerty, seminaria, odczyty i spotkania ze specjalistami radzieckimi pracującymi w Polsce, przedstawicielami radzieckich placówek dyplomatycznych i członkami Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej — służyć będą przypomnieniu znaczenia sojuszu z ZSRR dla siły i bezpieczeństwa Polski, podkreśleniu roli współpracy z Krajem Rad dla realizacji naszego programu dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego, budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Polska, wierna swym ideałom pokoju i postępu, wspólnie z krajem Rad i innymi państwami socjalistycznymi stoi dziś w pierwszym szeregu bojowników o prawo do życia w bezpieczeństwie. Dlatego też społeczeństwo nasze podczas wieców i manifestacji domaga się stanowczo niezwłocznego porozumienia przez przedstawicieli odprężenia planów produkcji broni neutronowej. Nasz naród ma do tego szczególne prawo, świeża jest jeszcze bowiem wśród nas pamięć o bezmiarze zniszczeń i cierpień, zadanych przez hitleryzm w latach II wojny światowej.

Do ogólnopolskich obchodów 33 rocznicy polsko-radzieckiego układu, która zbiega się ze 108 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina, przygotowuje się Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wspólnie z OK FJN jest towarzystwo współorganizatorem centralnej uroczystości poświęconej rocznicy, która odbędzie się w dniach obchodów w Warszawie.

Towarzystwo, wespół z innymi organizacjami, przygotowuje we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych wiele interesujących imprez z okazji rocznicy układu. Zaplanowano wiele koncertów, seminariów, odczytów i spotkań, m.in. wśród załóg zakładów przemysłowych wzniesionych i budowanych przy pomocy Związku Radzieckiego. Okolicznościowe imprezy zorganizowane zostaną też w regionach przygranicznych, które od wielu lat rozwijają bliską i serdeczną współpracę.

Odznaczenia w ZBoWiD

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wi Miejunie, Genowefie Ignacemu Naruszko, Janinie Nowińskiej, Zygmuntowi Pastuszyńskiemu, Henryksowi Wolińskiemu, Marii i Jerzemu Zagórskim.

Społeczeństwo naszego kraju udzielało wszechstronnej pomocy ludności żydowskiej; w Polsce powstała pod koniec 1942 r. jedyna tego rodzaju podziemna organizacja w Europie — Rada Pomocy Żydom pod kryptonimem „Żegota", w której udział brali przedstawiciele różnych organizacji społecznych i politycznych. Dzięki pomocy polskiego społeczeństwa — przypomniał — uratowało się około 100 tys. Żydów.

Odznaczenia wręczył dyrektor Instytutu Pamięci... Icchak Arad w obecności prezesa wodniczącego Rady Generalnej tego instytutu Gedeona Hausdera.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD z prezesem Zarządu Głównego ZBoWiD Stanisławem Wrońskim oraz przedstawicieli Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce.

Obecna była delegacja dzieci, laureatów nazwanych władz świata, żydowskich organizacji, żydowskich z honorowym przewodniczącym Światowego Kongresu Żydów Nachumem Goldmannem.

(PAP)

Muzyka

Goście z Lublina

...ą się nie w kościołach, ...nie mszy św., lecz w sa... koncertowych. Zmienił ...rownież społeczny odbiór. Pozbawiona charakteru „użytkowego", msza stała ...utworem przemawiającym ...słuchacza tylko i wyłącznie pięknem samej muzyki.

...Msze „Nelsońska" J. Haydna, zaprezentowane nam ...ości z Lublina, to utwory ...w których dominują ...wo haydnowskie, zupełnie ...ckie muzyczne elementy ...ało, w całości przypo... ...bardzo starannie przy... ...Natanka, wyróżniał ...ytnym brzmieniem chór ...lubelskich szkół muzycz... ...prowadzącego nad kierw... ...DAWITY WYSOK. Z ...wyjątkiem stylu i ...ma emisja śpiewali ...partie również soliści ...soliści.

...W programie wykonanym ...był również Koncert na ...ment i orkiestrę Wolfgan... ...Amadeusza Mozarta. Do... ...solista, zaprezentował się tu klarnecista ...ANDRZEJ MAZUR. Zade... ...zaimponował nam nie tylko ...ą techniką, ale ...głoski, szlachetny w brzmie... ...ton, szczególnie interesu... ...w partiach lirycznych ...pano.

...Słowa uznania należą się ...lubelskiej filhar... ...Adamowi Natanko... ...Ten utalentowany dyry... ...prowadził całość progra... ...bardzo sprawnie, pewnie ...Szkoda tylko, że ...muszczny program koncertu ...pozwolił nam oglądać ...lubelskiej filhar... ...w „całej krasie", czyli ...pełnej obsadzie instrumen...

MIROSŁAW NIZIURSKI

...ie ma przestojów

...Od poniedziałku Pracy „Wspólny Siłami" rozpoczyna pracę o ...godzinie 6. Punktualnie rozimują ...ca przy maszynach kobiety ...zmiany. Jest ich 60 na jednej ...Dziś nie ma wszystkich ...pić na zwolnieniach lekar... ...dwie — jak na razie — ...ionne. O jednej wiadomo, że ...będzie później. Uzgodniło to z ...

...czasu

...Poprzednia zmiana. Ta druga też ...się zjawić. Dojeżdża z ...

...Zostanie dłużej na ...zmianie. Ta druga też ...się zjawić. Dojeżdża z ...

...Zosiada przy przygoto... ...poprzedniego dnia sta... ...Kach pracy. Na hali znajdu... ...się już wykroje koszul. Te... ...trzeba je uszyć. W poniedziałek harmonogram przewiduje ...pół 508 sztuk do ZSRR.

...Mistrz JANINA DOBRZYŃSKA ...zmienia zmian w obsadzie. Ko... ...ność taką dyktuje obsencja. ...ma ze szwaczek zostąpi lę... ...przyzywa zwykle kieszenie.

Zresztą, każda z zatrudnionych potrafi wykonać trzy operacje procesu produkcyjnego.

Przed siódmą melduje się mieszkanka Przytyka.

— Pierwszy autobus nie przyjechał — wyjaśnia.

— Najwięcej takich sytuacji odnotowujemy w poniedziałek — tłumaczy J. Dobrzyńska. — Komunikacja — zarówno PKS jak i WPKM, bywa bardzo niepunktualna. Wiem to z własnego doświadczenia; trzeba wyjść z domu o wiele wcześniej, by zdążyć. A muszę zdążyć. Nie wolno mi ignorować obowiązku punktualności. Nie potrafiłabym potem nikomu zwrócić uwagi...

6.45. Zaczyna pracę krojownia. Są dwie niecbachne. I tu zostaję je koleżanki. Do wykrojenia przeznaczono 6 tys. jednostek na koszule, piżamy męskie i sukienki. Znów — tym razem na elektryczny nóż — czeka odpowiednia ilość złożonych w belach tkanin. Nie ma przestojów!

Gotowe wyroby prasują głównie starsze, doświadczone pracownice. Na 15 zatrudnionych — trzy niecbacne. Jedna na zwolnieniu lekarskim, druga — na urlopie macierzyńskim, trzecia — przystąpi do roboty dopiero o godz. 8. Jest na badaniach w przychodni.

— Panuje u nas niepisana umowa, że lepiej uzgodnić z nadzorem niecbaczność, a potem ją odpracować, niż szukać wykrętów i kombinować druki L-4 — mówi kierownik działu, KRYSTYNA JAROSŁAWSKA. — To metoda skutkuje...

8.30. Śniadanie. Do niewielkiej stołówki schodzą szwaczki z 1 piętra. O godz. 9 posiła się kolejna grupa, o 9.30 — następna. Czas wyliczony na konsumpcję nie przedłuża się!

O 13.50 sprząta się stanowiska. O 14 — wychodzi z zakładu.

Opuszczając „Wspólne Siły" ma się wrażenie, że potrafiono tu odpowiednio zagospodarować dzień pracy, mimo iż trzeba nieraz pokonać wiele trudności. Wiadomo — kobieca załoga — obsencja chorobowa, zwolnienia z tytułu opieki nad dzieckiem, urlopy macierzyńskie. Ale i na to zakład znalazł receptę.

W poniedziałek i zmiana „Wspólnych Sił" wyprodukowała koszule i sukienki na eksport (do ZSRR i Francji) o łącznej wartości 166 tys. zł. Plan zakładał, że z hal zejdą wyroby na sumę 155 tys. zł.

Nasz komentarz

Dyscyplina najczęściej kojarzy się ludziom z punktualnym przychodzeniem do pracy i niepuszczaniem jej przed wyznaczoną godziną. Tymczasem dla przedsiębiorstwa, dla fabryki, dla całej naszej gospodarki bez porównania istotniejszą sprawą jest pełne wykorzystanie czasu pracy. Chodzi o to, aby maszyny nie stały, aby surowiec był dostarczany w terminie, aby ludzie nie walczyli się bezczynnie.

Nasi reporterzy odwiedzili cztery przedsiębiorstwa w województwach kieleckim i radomskim. Szukali straconych minut i godzin. Niestety, jest ich jeszcze bardzo dużo. Zbyt często mamy do czynienia z brakiem elementarnej gospodarności, z lekceważeniem rachunku ekonomicznego, niskim poziomem organizacji pracy i dyscypliny. Ot, chociażby w Zakładach Naprawczych Transportu Kolejowego w Radomiu występują przypadki niezbyt dużej ruchliwości służb pomocniczych. Maszyna stoi w oczekiwaniu na elektryka. Tymczasem powinna być taka organizacja, która gwarantowałaby natychmiastowe usuwanie awarii.

Z przejawami łamania podstawowych zasad organizacji i nadzoru spotkał się nasz reporter w Przedsiębiorstwie Robót Zmechanizowanych i Gospodarki Maszynami w Kielcach, którego jedna z załóg wznosi osiedle Uroczysko. Pracę rozpoczyna się tu bardzo późno. Przez wiele godzin w ciągu dnia cenny sprzęt stoi nie używany. Karygodna marnotrawstwo.

Pytaliśmy ludzi czy nie raziło ich to przestoje, to czekanie na surowce, obojętne patrzenie na nie wykorzystany sprzęt? Przykro o tym mówić, ale najczęściej słyszeliśmy odpowiedź — „przecież to tylko kilka minut! Pamiętajmy jednak, że z minut składają się godziny. A każda godzina, to setki tysięcy złotych ukradzionych gospodarce naiczęściej Wyjętych z naszej wspólnej kieszeni.

Nie możemy na to zjawisko patrzeć obojętnie. Jak najszybsze przezwyciężenie wymienionych w naszym zwiadzie niedostatków jest niezbędne. Uczyńmy to jak najszybciej, jak najsprawniej i jak najpełniej. Wymaga tego interes narodowy.

Zwiad przeprowadzili:
BOŻENA DOBRZYŃSKA
ANNA KRAWIECKA
MAREK NIWIŃSKI

rolnictwo — gospodarka żywnościowa — rolnictwo — gospodarka żywnościowa — rolnictwo —

Wiosna na polach

Kultywatorowanie pola pod siew jęczmienia w PGR Korytnica.

Fot. A. Pęczalski

Michałowskie araby podbijają świat

WSPANIAŁA URODA, wdzięk i arcyłagodny charakter — oto co najbardziej cenią hodowcy u arabów czystej krwi ze stadniny w Michałowie. Nic dziwnego, że uzyskują one coraz wyższą cenę i zdobywają nowe rynki. Ostatnio sprzedano 16 koni uzyskując za każdego przeciętną cenę 33 tys. dolarów. Za klacz Karawelę otrzymano rekordową sumę 153 tys. dolarów — najwyższą, jaką kiedykolwiek wzięto za konia w kraju, największą w Europie i drugą co do wielkości na świecie za klacz arabską. Jest się więc czym pochwalić.

Specjaliści od hodowli koni głośno wyrażają pochwały pod adresem michałowskiej stadniny. Ostatnio gościli tutaj przedstawiciele Departamentu Produkcji Zwierzęcej Ministerstwa Rolnictwa ze Związku Radzieckiego. Ich zdaniem, michałowskie araby są najlepsze w Polsce.

Niedawno odwiedził Michałów również wybitny hodowca ze Stanów Zjednoczonych, dr La Croix, który jakiś czas temu wydzierżawił klacz Wizję dla celów reklamowych. Obwozi ją po wystawach i pokazach. Wizja bardzo się podoba i zdobyła tytuł championki USA, Kanady i Meksyku. Dr La Croix przywiózł jej fotografie oraz zdobyte szarfy z pamiątkowymi napisami. Wizja wróci niedługo do kraju, po zabrebieniu jej przez najlepszego ogiera z USA.

Stany Zjednoczone, RFN, Francja, Anglia, Szwecja i inne kraje, to już prawie stali kontrahenci. Konie z Michałowa trafiły także do Libii, Egiptu, zaś w ostatnim okresie do Brazylii. Zainteresowali się nimi również kupcy z Australii i Japonii. Być może, niebawem dojdzie do nowych korzystnych tranzakcji. A jest czym handlować. Są ogiery i klacze najwyższej jakości, jak choćby Bandos i Eufrat lub córki słynnego Nabora, sprzedanego do USA przed około dziesięciu laty, gdzie na aukcji uzyskał cenę 150 tys. dolarów. Do dziś go w Michałowie pamiętają.

Michałowska stadnina liczy obecnie około 330 koni, od „nastolatków" po kilkudniowe maluchy. Jest bowiem właśnie okres wyźrebień. W dniu mojego pobytu, na świat przyszedł 47-kilogramowy arabek. Niebawem przybędzie ich jeszcze kilka.

Do Michałowa zjeżdżają kupcy z prawie całego świata. Rosną możliwości eksportowe. Jest kolejna szansa przysporzenia krajowi dewiz. Jednak zwierzętom robi się coraz ciaśniej. Koniecznie potrzebna jest nowa stajnia dla 40 koni. Ma kosztować około 3 mln złotych. Budowa ma być rozpoczęta w przyszłym roku. Michałowscy hodowcy nie mogą się nowego obiektu doczekać. Nic dziwnego. Chcieliby swoim sławnym pupilom zapewnić jak najlepsze warunki bytowania...

HENRYK KAWIORSKI

Araby z Michałowa zachwycają swoją urodą. Wystarczy popatrzeć na widoczne na zdjęciu ogiery na pastwisku...

Fot. Z. Raczkowska

Zadania dla służby rolnej sprecyzowane są jasno. „Najbliższymi doradcami i pomocnikami rolników w podejmowaniu decyzji produkcyjnych, doskonaleniu organizacji produkcji i modernizacji gospodarstw — powiedział tow. Edward Gierek na XI plenum KC — powinni być specjaliści z gminnej służby rolnej i organizacji współdziałających z rolnictwem".

Doradcy czy urzędnicy?

CZY TAK JEST RZECZYWIŚCIE?

Rolnicy, a także naczelnicy gmin w województwach kieleckim i radomskim są zgodni w opiniach: gminna służba rolna jest nadmiernie obciążona pracami biurowo-administracyjnymi, które wykonywane są kosztem fachowego doradztwa i poradnictwa. Mówi STANISŁAW CIOSEK, naczelnik miasta i gminy Lipsko:

— Gdyby służba rolna mogła w ciągu jednego dnia w tygodniu załatwić wszystkie sprawy papierkowe — zadania w terenie byłyby możliwe do wykonania. W praktyce służba rolna co najmniej trzy dni w tygodniu poświęca na sprawy biurowe. Jest wiele zbędnych — moim zdaniem — sprawozdań, informacji itp., które z instruktorów czynią referentów...

Wierzyć się nie chce, a jednak naczelnik z Lipska jest bliski prawdy. Dokonana swego czasu w woj. krakowskim analiza efektywności pracy gminnej służby rolnej wykazała, że spośród 245 dni roboczych w roku, przeciętny instruktor zużywa średnio aż 154 dni (prawie 63 proc. efektywnego czasu pracy) na prace typu administracyjno-sprawozdawczego oraz na organizację usług, zaopatrzenie w środki produkcji, skup i kontraktację. Nie sądzę, by w województwach kieleckim i radomskim wyniki analizy były lepsze.

Takie proporcje między czasem przeznaczonym na działalność kancelaryjną a poradnictwo muszą rzutować (i rzutują) na efektywność pracy o czym wiedzą prawie wszyscy.

DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE?

Wbrew pozorom sprawa nie jest prosta. W wyniku dokonanej przed niespełna trzema laty reorganizacji administracji państwowej urzędy gmin otrzymały znacznie większe niż poprzednio zadania, w tym również w dziedzinie rolnictwa. Te ostatnie realizuje właśnie podporządkowana naczelnikowi gminna służba rolna, która stanowi integralną część aparatu urzędu gminy. Służbę tę tworzą: kierownik oraz instruktorzy rolni, budownictwa wiejskiego, gospodarstwa domowego, melioracji i łąkarstwa, geodezji i gospodarki ziemią oraz innych specjalności (np. sadownictwa, warzywnictwa).

Taki stan rzeczy nie gwarantuje (choćby z braku pełnej obsady kadrowej) realizacji wszystkich statutowych zadań gminy, narzuca znaczną żywiołowość w pracy oraz nadmierne obciążenie zatrudnionych w urzędzie ludzi. Na jednego instruktora przypada zwykle po kilkaset gospodarstw. Czy można do wszystkich dotrzeć, udzielić im pomocy? A przecież instruktor rolny jest obciążony również innymi pracami.

Jak powszechnie wiadomo naczelnik gminy jest odpowiedzialny za realizację wszystkich zadań społeczno-gospodarczych gminy w tym również takich, jak skup, kontraktacja, usługi itp. Organizacją tych dziedzin zajmują się instytucje nie podporządkowane (przeważnie bezpośrednio) naczelnikowi. Nieskuteczna realizacja planowych zadań przez te jednostki, brak właściwego nadzoru i egzekucji ze strony ich nadrzędnych instancji, a w związku z tym utrudnione sprawowanie funkcji koordynatora przez naczelnika gminy — zmusza go do angażowania służby rolnej do wykonywania zadań, które nie należą do ich służbowych czynności.

W województwach radomskim i kieleckim przeważają zdecydowanie chłopskie gospodarstwa indywidualne. Cała więc sprawozdawczo-planistyczna działalność musi spoczywać na urzędach gmin. A ponieważ w większości gmin dotyczy ona spraw wsi, rolnictwa i produkcji rolnej — ściśle wiązek ten spada również na gminną służbę rolną. Obciążona jest ona także dodatkowymi zleceniami naczelników bądź kierowanymi za pośrednictwem z urzędów wojewódzkich.

SĄ TO GŁÓWNE (nie jedyne) czynniki wpływające na przeciążenie gminnej służby rolnej przebiurokratyczną. Czy tak być musi? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam naczelnikom gmin i organizatorom produkcji rolnej z wojewódzkich szczebli.

Funkcjonujący w praktyce system pracy gminnej służby rolnej sprawia, że — wbrew intencjom Ministerstwa Rolnictwa — z pomocników i doradców rolnika przeistacza się ona w gminnych urzędników.

Jest to jeden aspekt sprawy. Drugi dotyczy bezpośrednio pracowników służby rolnej. Sprowadzenie ich rolę gminnych referentów, przerozlicznych obowiązkach, trudnych warunkach pracy, najlepszych świadczeniach socjalnych i niskiej średniej płacy ma bezpośredni wpływ na dużą fluktuację kadr.

Pracę w gminnej służbie rolnej podejmują absolwenci techników rolniczych, głównie dziewczęta. Ich młody wiek (w 1976 r. 429 osób miało mniej pracy nie przekraczający ciu lat), brak doświadczenia oraz perspektywy na szybką stabilizację zawodową i życiową (niedostatek mieszkań) oto czynniki, które również sposób znaczący wpływają na jakość pracy i jej efektywność.

WZROST PRODUKCJI ROLNICZEJ warunkowany jest wieloma czynnikami. Jednym z nich — jak dziś, że ciągle za mało dobrym — jest dobra praca służby rolnej. Bez wzgl. na różne lokalne układy niedomogi administracji gminnej, służba rolna powinna przede wszystkim organizatorem produkcji, pośrednikiem wiedzy i pos do gospodarki chłopskiej. tych to względów organizacja pracy gminnej służby r musi ulec radykalnym zm nom.

CEZARY GĄTKIEW

Na 12 ha pod szklem uprawia się w szczecińskim kombinacie ogrodniczym pomidory i ogórki. W najbliższych latach areał zwiększy się o ponad 30 hektarów szklarni, budowanych według projektów radzieckich i bułgarskich. Na rynek szczeciński trafi stąd w tym roku 450 ton ogórków i — pod koniec kwietnia — pierwsze z 630 ton szklarniowych pomidorów.

Na zdjęciu: zabiegi pielęgnacyjne w szklarni z ogórkami (Ewa Wesołowska i Apolonia Pizoń).

CAF — Kwiatkowski

Kierunek — specjalizacj

PODOBNIE jak wszystkich gmina również w Siennie woj. radomskim nieuna o przykłady dobrej i t roboty w chłopskich gos darstwach. Obok takich, k re już uzyskały karty g podarstw specjalistyczn są słabe, zaledwie egzy jące, legitymujące się komymi rezultatami. wysoko rozwiniętą hodo bydła mają Bogusław i rian Lisiewicze. Osiąg bardzo dobre plony zbo roślin przeznaczonych na szę, sprzedają dużo mi Są wzorem dla innych. kolei w Urzędzie Gm mówiono mi o pewnym niku, który z roku na obiecywał poprawę, podw szenie produkcji. Niest nie dotrzymał słowa. gospodarstwo zostanie p jęte na skarb państwa urzędu. Nie można prze pozwolić na marnotraws i lekceważenie podstawo go obowiązku rolnika, ja jest pożanowanie ziemi.

W najbliższym czasie o to 60 ha gruntów zost przejętych na własność sława w zamian za re Niektórym właścicielom podarstw odstających, kt zapewniają, że wyłączy ki i produkcję, dano jes szansę.

Ziemia z reguły trafia lepsze ręce. Rolnikiem, ry o nią naprawdę i z roku na rok o korzystniejsze efekty w dukcji, jest Stanisław K czyk z Trzemchy Dol Przed ćwierć wiekiem, dy wraz z żoną za nał start, miał zaled sześć morgów. Trochę i budynki gospodarcze pił od sąsiadów. Zbud nowy dom. Kupił ciągn maszyny towarzyszące zeszłym roku sprzedał. państwa m.in. kilkana tuczników, dwie tony z i dwanaście ton ziemniak Zamierza powiększyć s bydła. Dierżawi 4 ha iś niegdyś opuszczonej. Nod z zamiarem jej kupna. stępcę upatruje w 23-le synu. Zdzisławie, który kończył kurs wykwalifi wanego rolnika, lubi wi ziemię, na pewno prow wo będzie kontynuować d ło i pomnażać wieloletni robek rodziców.

W gminie Sienno zare trowano 95 gospodarstw specjalistycznych. Za dwa ma ich być około 80.

(

Kiedy kwitnie len, cudownie wyglądają pola tczowskich rolników. Tylu błękitnych łanów nie zobaczy w żadnej innej radomskiej czy kieleckiej gminie. Bo też lnu nigdzie indziej tyle nie uprawiają. W gminie Tczów zajmuje on powierzchnię blisko 500 hektarów. Stanowi to prawie połowę tego, co łącznie uprawia się w województwach radomskim i kieleckim. Jest to jedna z największych w kraju baz produkujących wysokiej klasy włókno lniane.

Len ma przyszłość

TUTEJSI ROLNICY doskonale opanowali wszystkie agrotechniczne tajniki uprawy tej rośliny, stali się więc wysokiej klasy specjalistami uzyskującymi bardzo dobre wyniki produkcyjne. Przerabiając słomę lnianą systemem chałupniczym uzyskują oni włókno długie, a więc to najlepsze, najbardziej przydatne przemysłowi lniarskiemu, pozwalające produkować najwyższej jakości wyroby. Stanowi ono niezbędny dodatek do włókna przerabianego metodą przemysłową, które jest znacznie krótsze.

To prawda, chałupnicze przerabianie lnu jest bardzo pracochłonne, ale wysoka cena skupu w pełni rekompensuje te nakłady. Aby uzyskać włókno lniane długie i wysokiej jakości nie wynaleziono jeszcze innego sposobu, aniżeli ten tradycyjny, znany już naszym prababciom.

Nie oznacza to bynajmniej, że nie można mechanizować niektórych czynności związanych z pielęgnacją lnu i przeróbką słomy. Większość rolników w gm. Tczów ma urządzenia do odzierania i międlenia lnu.

Za mało w tej sprawie robi jednak SKR. Już od kilku lat mówi się i obiecuje zakup radzieckiego kombajnu, który wyrywa len, obrywa kapturę i ściele słomę na polu. Były na

W Tczowie mówiono nam:

— Rolnicy nasi sprzedają z jednego hektara użytków rolnych 765 litrów mleka i 179 kg żywca. To sporo. Nie wychodzi nam tylko skup zboża. Tłumaczymy, że w gminie naszej wyprodukowano i sprzedano około 260 ton wysokiej jakości włókna lnianego. Słyszymy wówczas: co tam len, potrzebne jest zboże. Podobnie jest z wapnowaniem pól. Ler woli gleby lekko zakwaszone, ale ustalony dla nas gminny plan wapnowania gleb tego nie uwzględnia. Jak gleby są zakwaszone

uzyskują rocznie za sprzedane włókno lniane, jest jeszcze jednym argumentem za.

DOCENIAJĄC len jako cenny surowiec państwo aż dwukrotnie w ciągu roku podniosło ceny skupu. Uproszczona sposób klasyfikacji surowca, wprowadzona znaczną, bo 40-procentową bonifikatę przy zakupie nawozów. Wszystko to zmierza nie tylko do zwiększenia opłacalności uprawy lnu, ale także do powiększenia obszaru jego uprawy. Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami. Włókienniczymi i Skórzanymi w Radomiu, które patronuje uprawie lnu w woj. radomskim, kieleckim i tarnobrzeskim, zainteresowane jest tym, nie ograniczając zawierania umów kontraktacyjnych i skupu.

Oprócz Tczowa sporo lnu uprawia się także w sąsiednich gminach: Clepiśle i Kazanów oraz Zakrzów i Nowe Miasto. W woj. kieleckim najwięcej takich plantacji jest w gminach Bodzentyn i Gnojno. We wszystkich tych rejonach są możliwości zwiększenia uprawy lnu, który nie wymaga szczególnie dobrych gleb, gdyż na IV i V klasie można z hektara uzyskać 800 — 1000 kg włókna.

Jeżeli chcemy intensyfikować produkcję roślin włóknistych by zaspokoić rosnące potrzeby surowcowe przemysłu lniarskiego należy dożyć do specjalizacji nie tylko poszczególnych gospodarstw, ale całych wsi i gmin, tak, jak jest w Tczowie.

W ten sposób można zagwarantować nadzór fachowy, skuteczną ochronę roślin przed chorobami i szkodnikami, wyposażyć w sprzęt mechaniczny, czy porządnie zorganizować skup włókna i słomy lnianej.

Trwają dyskusje jakim kryteriom musi odpowiadać gospodarstwo specjalizujące się w produkcji roślin włóknistych. Sprawa nie jest prosta, bowiem len na tym samym stanowisku może być uprawiany nie częściej jak co 6 — 7 lat. Objęcie jego uprawą co najmniej 15 proc. posiadanej powierzchni gospodarstw — jak tego wymagają obecnie obowiązujące przepisy — jest w ciągu kilku kolejnych lat praktycznie niemożliwe. Należy sądzić, że dyskusja nie potrwa długo.

Uprawa lnu ma w Polsce długą i piękną tradycję. Lniane wyroby cieszą się dużym popytem, a ich atrakcyjność będzie stale wzrastać. Należy więc zrobić wszystko, aby uprawa lnu uzyskała należną jej rangę i poszerzyła się o nowe powierzchnie.

WŁADYSŁAW KROGULEC

tą maszynę pieniądze, był rozdzielnik, brakło tylko konsekwencji i dobrych chęci. Temat ten trzeba podjąć od nowa, bo pozwoliłoby to znacznie zmniejszyć pracochłonność uprawy lnu. Jeżeli tego się nie zrobi, to mimo ostatniej podwyżki cen skupu słomy i włókna lnianego istnieje obawa, że uprawa lnu nie będzie się powiększać.

PRZEMYSŁ LNIARSKI jest przemysłem wybitnie eksportowym. Zdecydowana większość tkanin lnianych lokowana jest na rynkach zagranicznych, głównie na tych wolnodewizowych (USA, Kanada, Japonia). 15 proc. eksportu całego przemysłu lekkiego to wyroby z lnu.

Sytuacja surowcowa, jaka wytworzyła się w ostatnich latach na rynkach światowych działa w kierunku dalszego wzrostu efektywności eksportu tkanin lnianych. Przeprowadzone analizy dowodzą, że wzrastać będzie również popyt na wyroby lniarskie, zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie są one uważane za wyroby wybitnie szlachetne. Są więc warunki, aby len stał się jedną z polskich specjalności eksportowych.

Dodać do tego należy wciąż rosnącą popularność wyrobów i tkanin lnianych także na naszym, krajowym rynku. Nieprzypadkowo tak obszernie mówiliśmy o powodzeniu lnu na zagranicznych rynkach, o tym, że wyroby lniane stanowią atrakcyjny towar eksportowy.

Na wysoką jakość wyrobów bezpośredni wpływ ma również włókno produkowane w gminie Tczów i fakt ten dla gospodarki narodowej ma istotne znaczenie. Niechże wiedzą o tym ci, którzy z ramienia wojewódzkich władz rozliczają poszczególne gminy z realizacji zadań gospodarczych.

kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka

Na zdjęciu: Duo Completorium — Andrzej Kleszczewski i Krzysztof Woliński (gitary klasyczne) tegoroczni laureaci nagród indywidualnych „Złotej Tarki'78". CAF — Zalewski

Inwestycje dla kultury

Obok teatru w Kielcach, domu kultury w Jędrzejowie — szkoła muzyczna w Skarżysku jest trzecią najbardziej inwestycją realizowaną obecnie dla kultury w woj. kieleckim.

PO 16 LATACH działalności **Państwowej Szkoły Muzycznej w Skarżysku,** mającej dotychczas w niemal prymitywnych warunkach placówka doczekała się nareszcie nowego gmachu. Budynek jest na wskroś nowoczesny, przystosowany do nauki muzyki, a jego projektantem jest kielecki architekt **Adrian Tamborowski.** Całość składać się będzie z dwóch części: budynku dydaktycznego oraz nowoczesnej sali koncertowej, która w przyszłości zyska się całemu miastu.

— Jaki jest obecny stan realizacji inwestycji? — zapytaliśmy dyrektora szkoły **Danuta Gregorka.**

— Przed dwoma miesiącami oddano do użytku budynek dydaktyczny. Teraz trwają prace wykończeniowe i porządkowe na zewnątrz. Natomiast sala koncertowa ma być gotowa w grudniu br.

— Wobec tego trochę szczęścia w tym, budzącym obawy zachwyt, budynku szkolnym...

— Projektant zastosował w nim szereg rozwiązań, które nazywają na „bezkolizyjną" pracę gry na różnych instrumentach muzycznych. Szczególnie widać to w klasach indywidualnego nauczania. Zostały one idealnie wyciszone przez zastosowanie specjalnych wykładzin ściennych, podwójnych drzwi oraz podwieszonych stropów z płytkami dźwiękochłonnymi. Jednocześnie pomyślano o dobrej akustyce. Pięknie zaprojektowano sale do zajęć teoretycznych oraz salę rytmiczną. Mamy również bibliotekę, świetlicę, przebieralnię dla dzieci, pomieszczenia sanitarne z natryskami itd. Szczególne słowa pochwały należą się kieleckiemu „Budremowi", który podjął się wykonawstwa specjalistycznych prac z zakresu architektury wnętrza szkoły.

— Całość uzupełniają dwie bardzo ciekawe płaskorzeźby o tematyce muzycznej, zaprojektowane przez kieleckiego plastyka — **Adama Wolskiego.** Ten sam artysta ozdobi w podobny sposób szkołę na zewnątrz.

Szkoła dla Skarżyska

MAMY więc w Skarżysku bodaj najnowocześniejszą szkołę muzyczną w kraju. Teraz trzeba pomyśleć o jej racjonalnym wykorzystaniu. Obecnie w szkole kształci się 200 uczniów, w ogólnym nauczycielem — 80 dzieci, zaś w Zaocznym Studium Muzycznym prowadzącym naukę w zakresie szkoły średniej — 50 słuchaczy. W tym ostatnim swą wiedzę uzupełniają muzycy nie tylko z woj. woj. kieleckiego i radomskiego, ale także z innych ośrodków. Tymczasem myśli się o likwidacji tej placówki. Warto też pomyśleć o stworzeniu w Skarżysku filii kieleckiej szkoły muzycznej II stopnia. Przemawiają za tym nowoczesne warunki oraz coraz lepsze grono pedagogów. Większość z nich posiada wyższe wykształcenie, a reszta je uzupełnia.

Myśli się także o utworzeniu, oprócz szkolnego — dużego chóru nauczycielskiego, złożonego z pedagogów wszystkich skarżyskich szkół, a również o popularyzowaniu muzyki poprzez comiesięczne audycje dla rodziców i mieszkańców miasta.

MOŻLIWOŚCI szerokiego propagowania muzyki w Skarżysku zostały więc stworzone. Oby tylko je w pełni wykorzystano.

JERZY CHROBOT

Siedemnastoletnia IWONA, poza obowiązkową lekturą szkolną, przeczytała zaledwie tyle książek, ile ma lat. Osiemnastoletni JANUSZ, choć blisko miesiąc mozolił się nad przypodami Sokolego Oka, nie potrafi odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących głównego bohatera książki. Obojej Iwona i Janusz uczą się przeciętnie. Nie czują takie potrzeby kontaktu z książką. Dlaczego?

Dlaczego nie czytają?

IWONA jest uczennicą Zasadniczej Szkoły Handlowej. Trzy dni w tygodniu uczy się, trzy dni pracuje w sklepie. Zaden z przedmiotów nie sprawia jej specjalnych trudności, z żadnego jest nie ma lepszych ocen, nie dobre. Lektury „przerobione" na lekcjach języka polskiego czyta z konieczności, żeby nie dostać dwói, czasem uda się jej skorzystać z jakiegoś bryka lub streszczenia koleżanki. W domu ma tylko jedną własną książkę, podarowaną jej na gwiazdkę przez starszego brata.

— Wolę chodzić do kina i oglądać telewizję — mówi. — W telewizji są różne ciekawe programy, a większość literatury i tak już wkrótce można będzie zobaczyć na ekranie. „Trzech muszkieterów" widziałam na przykład w dwóch różnych wersjach. Książki nie czytałam....

Janusz kończy w tym roku szkołę przyzakładową i zamierza pójść do technikum. Z przedmiotów zawodowych ma oceny dobre, z języka polskiego zaledwie trójkę.

— Szkoda czasu na czytanie książek — odpowiada. — W szkole dość się naczytam, a po nauce trzeba przecież odpocząć, pójść z dziewczyną na spacer, do kina...

Nie, Iwona i Janusz nie są, jak mogłoby się wydawać, wyjątkami. Wśród młodzieży uczącej się w szkołach zawodowych i technicznych znaczną większość bierze książkę do ręki (poza podręcznikiem szkolnym, oczywiście), bardzo rzadko. Tematem spotkania uczniów mieszkających w internacie jednej z kieleckich szkół zawodowych ze znaną publicystką, **Barbarą Wachowicz** — o czym wcześniej poinformowano młodzież — było życie i twórczość S. Żeromskiego. Okazało się, że jedynie kilku uczniów znało aż dwie (!) książki tego autora. Poza utworami „przerabianymi" w szkole, nie potrafili wymienić ani jednego tytułu powieści Żeromskiego.

PRACOWNICY Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach rozesłali do szkół 300 ankiet dotyczących ulubionej lektury. 200 arkuszy wysłano do różnego typu liceów, skąd po wypełnieniu wróciły w stu procentach. Ze 100 ankiet, które zawędrowały do szkół zawodowych wypełnionych zostało zaledwie 40. Wynika to albo z niedbalstwa, albo... młodzież po prostu nie miała o czym pisać. Bardziej prawdopodobne wydaje mi się to drugie. Lecz gdzie leży przyczyna?

Z wypowiedzi moich rozmówców wynika, że do przedmiotów ogólnokształcących w szkołach zawodowych przywiązuje się mniej wagi. W wielu placówkach język polski — co tu ukrywać — traktuje się po macoszemu. Wiadomo: chłopak i dziewczyna muszą się przede wszystkim nauczyć zawodu. Ślusarz czy sprzedawczyni, zdaniem niektórych pedagogów, wcale nie muszą czytać Prousta czy Manna, wystarczy jeżeli zapoznają się z lekturami obowiązującymi w szkole. Tymczasem program szkolnych lektur wcale nie jest dla młodych interesujący, lekcje polskiego prowadzone często w myśl cytowanego wyżej poglądu również nie zachęcają do czytania...

Tymczasem według statystyk mieszkańcy naszych województw czytają coraz więcej. Średnia roczna wypożyczeń w bibliotekach Kielecczyzny jest o 5,6 książki wyższa od średniej krajowej i znacznie wzrosła w stosunku do roku ubiegłego. Jeśli się jednak dobrze przyjrzeć statystyce, łatwo zauważyć, że czytelników przybyło minimalnie, natomiast ci, którzy już się do biblioteki zapisali, z roku na rok wypożyczają coraz więcej książek.

W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 13 W RADOMIU posowanie na czytelnika odbywa się już w drugiej klasie i jest chwilą bardzo uroczystą. Każdy maluch przynosi ze sobą plastykową okładkę, w którą wkłada wypożyczoną książkę, żeby nie została zniszczona. Przez cztery lata przy wybieraniu lektury do czytania najmłodsi korzystają z pomocy bibliotekarek — **Marii Kucharczyk** i **Urszuli Zając** oraz aktywu bibliotecznego, który tworzą uczniowie klas starszych. 32-osobowy aktyw zajmuje się ponadto okładaniem książek w szary papier, układaniem na półkach itp. Szkolna biblioteczka jest uczkiem w głowie dyrektorki szkoły i Komitetu Rodzicielskiego. Rocznie wydaje się na zakup lektur ponad 1 tys. zł (7 tys. daje Wydział Oświaty i Wychowania, resztę — komitet). W piątej i szóstej klasie dziewczęta i chłopcy zaczą się korzystać z katalogów i z tą chwilą stają się grupą czytelników zaawansowanych, którzy sami potrafią wyszukać sobie coś do czytania.

Mniejsze i większe biblioteki znajdują się prawie we wszystkich placówkach szkolnych. Nie we wszystkich jednak przywiązuje się do nich jednakową wagę, nie we wszystkich też są odpowiednie warunki do tworzenia dużych księgozbiorów. Wyjściem z tej sytuacji mogą być dziecięce i młodzieżowe biblioteki publiczne. Tylko jest to niestety ciągle zbyt mało. W Kielcach na przykład zamiast 15 placówek (tyle ich powinno być, żeby być w zgodzie ze statystyką) znajdują się zaledwie 3 i 3 maciupenkie oddziały filialne, które trudno nazwać bibliotekami.

Nawyk czytania książek wynosi się zwykle z domu rodzinnego. Najpierw mama kupuje bajki z obrazkami, czyta dziecku, potem maluch sam zaczyna sylabizować. Gdy dziewczynka lub chłopiec pójdą do szkoły, resztę edukacji w tym kierunku rodzice — w większości przypadków — pozostawią pedagogom. Rzadko zdarza się, by sami pielęgnowali zamiłowanie do książki u synów i córek i prowadzili je np. do biblioteki.

ALE JEST i druga strona medalu.

— Dziecko musi mieć bibliotekę niedaleko — mówi kierowniczka biblioteki dziecięcej przy ul. Kościuszki w Kielcach, **Marja Gołąb.** — Siedmio- czy ośmiolatek nie będzie przecież sam jeździł z Bocianka do Uroczyska po książki np. do nauki czy do placówki na Szydłówku.

Rzadko zdarza się, by w nowych osiedlach biblioteka dziecięca istniała od początku, tak jest np. na kieleckim Szydłówku. Znajduje się ona prawda w nie najlepszych warunkach, ale jest, ma tysiące stałych czytelników i 40 tys. wypożyczeń rocznie. Czego to Joś nauczy...

Budujemy w Kielckiem i Radomskiem nowe, piękne osiedla mieszkaniowe. Czy projektant każdego z nich pomyśleli o bibliotece dla dzieci i młodzieży

LIDIA ZAWISTOWSKI

Dzieci chętnie korzystają z biblioteki i czytelni przy ul. Kościuszki w Kielcach. Fot. Al. Piekarski

Rozmowa z Wiesławem Gołasem

Aktor jest albo dobry, albo zły...

TRUDNO go nie lubić, obojętne, czy jest **Matiankiem** w „Drodze", czy **Papkinem** w „Zemście". Jest kimś bliskim — sympatyczny, prosty w obejściu. Pełen temperamentu, obdarzony dużym poczuciem humoru, wieloma uzdolnieniami, od mimicznych po wokalne i akrobatyczne — **Wiesław Gołas** — bo o nim tu mowa, darzy się ogromną sympatią i uznaniem widzów.

— Nie lubię oficjalnych wywiadów, bronię się przed „zasadniczymi" pytaniami — mówi dziennikarzowi PAP. — Pochodzi to stąd, że lubię mocno stać nogami na ziemi. Nienawidzę pozy, staram się zawsze być sobą. Zresztą ideałem mojem jest też pełna prawda na scenie.

— Czy uważa pan aktorstwo za zawód?

— Zawód? Może raczej warsztat. Weźmy np. rzeźbiarza. Z jego pracy coś pozostaje, coś konkretnego, sprawdzonego. Jeśli chodzi o aktora, wszystko, co robi, jest ulotne. Z jego pracy pozostają wspomnienia, recenzje, jakaś dobra chwila w duszy nieznanego człowieka... Jeden z amerykańskich psychologów napisał, że aktorstwo to zawód nieokreślony i nienormalny. Kobiety starają się podobać i my aktorzy — również. Dajemy to, co posiadamy. Aktor, moim zdaniem, jest albo dobry, albo zły. Dobry potrafi zagrać wszystko: role dramatyczne i komediowe, poradzi sobie w kabarecie i na planie filmowym. Im większą obdarzony jest wrażliwością, wyobraźnią, im jest inteligentniejszy, tym jego role są pełniejsze, głębsze. Taka praca, wbrew pozorom, nie jest łatwa. Występując w trudnej roli wkłada w nią w ciągu dwóch godzin tyle wysiłku, ile robotnik przenoszący 5 ton węgla. Ja np. nigdy niczego nie markuję. Żyję tym co niesie rola. Schodzę więc nieraz ze sceny śmiertelnie zmordowany. „Aktor żywiołowy" — tak to się chyba określa...

— Jak pan przygotowuje się do swych ról?

— Lubię podglądać ludzi. Staram się zapamiętywać ich charakterystyczne cechy, gesty, słowa, reakcje. Potem gdy nadchodzi odpowiedni moment, wykorzystuję zasób nagromadzonych wiadomości. Rzec można publiczność uczy mnie roli i jestem jej za to wdzięczny. Gdy otrzymuję nowe zadanie, nową rolę, ciągle o niej myślę. Idąc ulicą, budząc się w nocy. Z postacią, którą gram muszę się zżyć, wiedzieć jak będzie reagować, poruszać się. Potem stopniowo dopełniam ją w wyobraźni.

— Czy często jest pan z siebie zadowolony?

— Bywam, ale rzadko. Wydaje mi się, że jeśli przekonam najoporniejszego z widzów, takiego z góry nastawionego na „nie" wobec mnie, to wygrałem rolę: jestem potrzebny. Dostaję nową rolę i wydaje mi się, że jej nie podołam. Wtedy koledzy przekonują mnie i wówczas przełamuję się. W PWST nauczono mnie pokory wobec sztuki, skromności. To przydaje się w życiu.

— Nad czym pan obecnie pracuje?

— Ukończyłem niedawno zdjęcia w filmie, realizowanym przez radziecką wytwórnię „Lenfilm", reż. Masiennikowa. Grałem w nim wraz z Bożeną Dykiel. Film nakręcany był na zamku w Niżicy, a następnie na Krymie, w Jałcie. W kraju zakończyłem zdjęcia do filmu „Miłość Szpicbródki" W teatrze gram w „Kubusiu Fataliście". Świetnie czujemy się w tej sztuce, bawimy się wraz z publicznością.

— Jak pan odpoczywa?

— Odpoczywam... gotując. To moje hobby. Jest nas cała paczka „kucharzy" — Michnikowski, Kobuszewski i inni. Uważamy się za specjalistów od zup. Spotykamy się po spektaklu i próbujemy kolejno, za każdym razem u kogoś innego, przygotowane przez siebie potrawy.

Rozmawiała **JANINA KAPUŚCIŃSKA**

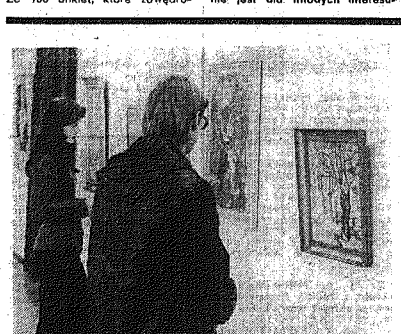

Na zdjęciu: fragment wystawy poświęconej malarstwu dwudziestolecia czynnej w Muzeum Okręgowym.

Fot. A. Zuchowski

Muzeum Okręgowe zaprasza...

GENERALNY remont, któremu poddawany jest obecnie budynek **Muzeum Okręgowego Radomiu,** nie hamuje działności placówki. Niedawno warto tu interesującą wystawę polskiego malarstwa okresu międzywojennego. O najbliższych planach muzeum rozmawiamy z dyrektorem, magistrem **TOMASZEM PAŁUCZEM.**

— Największym naszym przedsięwzięciem jest przygotowywana obecnie wystawa poświęcona z 60 rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę. Analizując przy pomocy dostępnego nam materiału okresy historyczne — powstań narodowych (od roku 1794), walk rewolucyjnych lat 1905—1907 i Rewolucję Październikową aż po rok 1918 — chcemy pokazać drogę narodu polskiego do wolności. Główną uwagę skupimy na wydarzeniach roku 1918, rozgrywających się na ziemi radomskiej. Celem naszym jest ukazanie narastania patriotycznej świadomości narodu, jak również podkreślenie tych czynników, które złożyły się na odzyskanie niepodległości. Nie będzie to próba opowiedzenia historii kraju, ale zasygnalizowanie przejawów dążenia do wolności we wszystkich okresach niewoli. Wystawę planujemy otworzyć w przejętym przez muzeum gmachu pojezuickim, ściślej — w jego środkowym skrzydle. Już w tym miesiącu brygady Pracowni Konserwacji Zabytków przystąpią do wstępnego remontu — najważniejszym etapem będzie wymiana dachu.

A TRAKCYJNIE zapowiadają się dwie najbliższe wystawy, w których wykorzystane zostaną zbiory własne muzeum. Pierwsza — **„Broń biała i palna"** ukaże wiele unikalnych rodzajów broni, używanej na przełomie XVIII i XIX wieku, m.in. broń wschodnią — jatagany tureckie, podwójny topór indiański, zwany bałtą, miecz sudański z wieku XVIII w pochwie ze skóry jaszczura. Wśród broni palnej ujrzymy także strzelbę z zamkiem skałkowym, wyprodukowaną w Koziemiach w 1791 roku oraz parę pistoletów pojedynkowych z XIX wieku. Następna wystawa, **„Medale portretowe"**, zaprezentuje twórczość czołowych polskich artystów w tej dziedzinie: **Czesława Majewskiego, Konstantego Laszczki i Jana Raszki.** Treścią medali są postacie historyczne, bohaterowie narodowi, ludzie związani z polską kulturą i sztuką.

Ożywioną współpracę prowadzi muzeum z innymi placówkami w kraju. W maju zobaczą radomianie jej efekty: ekspozycja **„Bogactwo siebie morskich i oceanów"** pochodzić będzie ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Wśród okazów zobaczymy m.in. koralowce, gąbki, rozgwiazdy i jeżowce. Następna wystawa dotyczyć będzie zagadnienia ochrony przyrody — ukazane zostanie to na przykładzie plakatu. Zbiór przywędruje z Instytutu Zoologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Warto dodać, że obie przyrodnicze wystawy są unikalne w kraju.

WYSTAWIENNICTWO to nie jedyna forma działalności radomskiej placówki kulturalnej. Dużą popularnością cieszą się „wieczory przy świecach" — koncerty muzyki i poezji. Ostatnia w punkcie wystawowym, w Zwoleniu, gości warszawski Kwintet Instrumentów Dętych „Da Camera". Natomiast już 8 maja br. w salach przy ul. Nowotki wystąpi KONSTANTY KULKA.

B. KOŚ

Kronika kulturalna

WYSTAWA MALARSTWA DWUDZIESTOLECIA

W Muzeum Okręgowym w Radomiu otwarto interesującą wystawę poświęconą malarstwu polskiemu okresu dwudziestolecia międzywojennego. Obrazy pochodzą ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi. Ich autorami są **Władysław Strzemiński, Karol Hiller, Marek Włodarski, Janiklet Adler** i **Jonasz Stern.** Do ciekawszych prac zaliczyć można pejzaże morskie i łódzkie Strzemińskiego, kompozycje heliograficzne Hillera, rysunki Marka Włodarskiego. Nowatorskie tendencje zawarte w prezentowanych obrazach łączą się z postępową postawą społeczną ich twórców. Warto także dodać, że wystawę twórczości tych artystów obejrzeć mogą radomianie po raz pierwszy.

KWIETNIOWY WIK

Czwarty numer **Wojewódzkiego Informatora Kulturalnego,** wydawanego przez Wydział Kultury i Sztuki UW oraz Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Radomiu, oprócz kalendarzyka imprez przynosi ciekawe publikacje — m.in. sylwetki twórców ludowych z Kozienic pióra **Stefana Rosińskiego,** rozmowę z **Józefem Wdowskim,** kierownikiem kapeli **„Haliniacy"** z ZDK „Radoskóry", utwory młodych radomskich poetów. Po raz pierwszy informator wydrukowany został w Radomiu, a wydano go w kolorowej, foliowej okładce. Dostępny jest w kioskach „Ruchu".

(bk)

KIELCZANKA W „ZŁOTEJ DZIESIĄTCE"

W dniach 6—9 kwietnia br. w Toruniu odbył się ogólnopolski finał **Młodzieżowego Festiwalu Piosenki,** którego głównym organizatorem jest ZG ZSMP. Województwo kieleckie na tej liczącej się już obecnie imprezie reprezentowali: **Bożena Markiewicz,** uczennica Szkoły Muzycznej związana z WDK oraz zespół **„Kask" z I LO w Kielcach.**

W Toruniu jury spośród licznej grupy uczestników wytypowało „złotą dziesiątkę" najlepszych, a na jej czwartym miejscu znalazła się właśnie Bożena Markiewicz. To duże, ale zasłużone wyróżnienie dla młodej kielczanki.

SEMINARIUM DLA BIBLIOTEKARZY

Dyrekcja **Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej** w Kielcach zorganizowała niedawno seminarium dla pracowników z podległych placówek, z terenu województwa. Naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego mówili m.in. o **historii bibliotekarstwa powszechnego w Polsce, o dziejach ustawodawstwa bibliotecznego, szczególnym uwzględnieniu obowiązującego obecnie dokumentu, a także o czytelnictwie w Polsce Ludowej.**

NAGRODA DLA „TAMU"

Duży sukces odniósł zespół muzyczny kieleckiej **„TAMU"** — działający przy **świetlicy Oddziału PKS.** Na ogólnopolskich eliminacjach w Łodzi, będących konfrontacją dorobku Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców, **zdobył II miejsce, a jego solistka Aurelia Latalska otrzymała jedyne przyznane w tej imprezie wyróżnienie.** Grupa tym samym zakwalifikowała się do udziału w finale przeglądu, który odbędzie się w Lublinie.

„MAJ-78"

Pod takim hasłem trwa konkurs plastyczny o tematyce dowolnej ogłoszony dla uczniów szkół podstawowych województwa kieleckiego. W MDK napłynęło już ponad 100 prac, których liczba z każdym dniem się zwiększa.

(ch)

KIELCE

Nie oszukiwać klientów!

Stop! — dla kombinatorów

CWANIACY powiadają: lepszy najgorszy handel niż najlepsza praca. Handel daje bowiem oszustom duże możliwości łatwego zarobku. Potwierdzają to akta znajdujące się w okręgowych inspektoratach Państwowej Inspekcji Handlowej.

● Przy ul. Staszica 6 w Kielcach znajduje się smażalnia gofrów, prowadzona jeszcze do niedawna przez agentkę — Ewę N. Dokładne kontrole PIH wraz z remantentem dokonanym przez dział gastronomii otwartej WSS stwierdziły poważne nieprawidłowości w działalności tej placówki. M.in. dopuszczano się oszustw na niekorzyść klientów, zastępując cukier zużywany do produkcji gofrów — sacharyną. Tylko w trzech gofrach zamiast 90 gramów śmietany, było jej zaledwie 36 gramów.

● Przy ul. Staszica 10 znajduje się inna smażalnia gofrów prowadzona przez Teodorę K. I tu dokonywano oszustw na niekorzyść kupujących. Dość powiedzieć, że w dniu kontroli w cieście na rurki stwierdzono brak 19 proc. cukru i 44 proc. tłuszczu. Za produkcję tego ciasta odpowiedzialny był tłuszard K. — zastępca agentki.

Na wniosek PIH dyrekcja kieleckiego Oddziału WSS rozwiązała z agentkami umowy w lutym tego roku „za nieprawidłowości wynikłe z rozliczeń technologicznych oraz działanie na szkodę oddziału i konsumenta". Jednocześnie wystąpiono do Prokuratury Rejonowej z pismem o wyszczęcie dochodzenia przeciwko agentkom.

Kontrole dokonane przez PIH w ub. roku stwierdziły także poważne nieprawidłowości w handlu napojami chłodzącymi z zaturatorów. Dotyczy to zarówno agentów prowadzących te punkty w Kielcach jak i Radomiu. Gdzieniegdzie zarzuty, o stosowanie niewłaściwego soku (były to syropy własnej produkcji barwione często w sposób chemiczny), sprzedawanie mniejszych ilości napojów, niż to przewidują normy itp. Dotyczyło to właścicieli saturatorów m.in. nr 3, 15, 18 i 27 przy ul. Sienkiewicza w Kielcach oraz nr 1 przy ul. Moniuszki, nr 2 przy pl. Zeromskiego, nr 22 przy pl. Konstytucji, nr 23 przy ulicy Zeromskiego, nr 30 przy ulicy Wałowej w Radomiu.

Agenci, którym udowodniono nieuczciwe postępowanie, zostali ukarani.

Zbliża się kolejny sezon turystyczny. Na ulicach znowu pojawią się saturatory, otwarte zostaną punkty sprzedaży gofrów, lodów placków ziemniaczanych itp. Warto by ludzie prowadzący te placówki a mający tendencję do nieuczciwych zarobków, uświadomili sobie, że oszustwo nie popłaca...

(J.)

Dla kandydatów na wyższe uczelnie techniczne

Komisja Nauki Rady Uczelnianej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach organizuje miesięczny kurs przygotowawczy dla kandydatów na studia techniczne.

Program kursu obejmuje: matematykę, fizykę i język rosyjski. Zajęcia odbywać się będą trzy razy w tygodniu, w godzinach przedpołudniowych w okresie od 1 do 30 czerwca br. Odpłatność za kurs wynosi 300 zł. Zapisy i wpłaty przyjmuje sekretariat Rady Uczelnianej SZSP Politechniki Świętokrzyskiej, Kielce, al. Tysiąclecia, PP 7, pok. 507 w godz. 8—15. Informacje — tel. 428-81.

„Nie pomagajmy złodziejom"

Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa w Kielcach po publikacji: „Nie pomagajmy złodziejom" z dn. 12.IV. 1978 r. zawiadamia, że przypadek garażowania samochodu poza miejscem do tego wyznaczonym był sporadyczny. Kierowca ob. Stanisław J. za pierwsze tego rodzaju wykroczenie, został ukarany upomnieniem.

Zastępca dyrektora
inż. Władysław Zdyblowski

O nich się mówi

Uczciwość i uprzejmość wobec klienta...

MIECZYSŁAWA PIWOWSKA pracuje w handlu już 26 lat. Mając zaledwie 18 lat była kierownikiem sklepu spożywczego w Chorzowie. Obecnie kieruje niedawno otwartym sklepem „delikatesowym" przy ul. Pocieszka w Kielcach.

— Mam za sobą duże doświadczenie zawodowe — mówi pani Mieczysława. — Byłam kierownikiem różnych stoisk w „Delikatesach" przy pl. Partyzantów, a także pawilonu spożywczego na Czarniowie. Pracowałam przeważnie z młodzieżą. To jest z pewnością bardzo trudne, bo młody „narybek" trzeba dopiero ukształtować i wpajać cechy, które powinny charakteryzować sprzedawcę, a mianowicie uczciwość i uprzejmość wobec klienta.

— Czy miała pani do tej pory jakieś większe kłopoty z młodymi pracownikami?

— Oczywiście, zdarzały się nieprzyjemne sytuacje, lecz zawsze potrafiłyśmy z tego wybrnąć. Robię wszystko, żeby stworzyć współpracownikom jak najlepsze warunki pracy. Jestem dla nich jak gdyby drugą mamą. Odwiedzają mnie również moje pociechy, które przeniesiono do innych placówek.

Wśród załogi sklepu „delikatesowego" przy ul. Pocieszka są nie tylko świeżo upieczone absolwentki ZSZ. Kilka pań pracuje z kierowniczką kilkanaście lat. Jest wśród nich JANINA POPŁAWSKA (25 lat w tym zawodzie). Była kierowniczką sklepów cukierniczych firmowanych przez „Wedel" i „Wawel". W 1976 roku przeszła na emeryturę, lecz nadal pracuje w sklepie przy ul. Pocieszka na pół etatu. Wśród koleżanek cieszy się opinią pracowitej ekspedientki.

Pani Janina pracuje również społecznie. Jest ławnikiem w Sądzie Rejonowym, a także działa w Terenowej Komisji Odwoławczej do Spraw Pracy. Działalność społeczna nigdy nie przeszkadzała jej w pracy zawodowej i zawsze wywiązywała się ze swych obowiązków solidnie.

(ii)

Na zdjęciu: Mieczysława Piwowska i Janina Popławska w nowym sklepie przy ul. Pocieszka.

Fot. T. Szmidt

ANONSE

● Na spotkanie autorskie z Henrykiem Jachimowskim zaprasza dziś, o godz. 17 — biblioteka WDK w Kielcach.

● W związku z dużym zainteresowaniem kielecko „Estrada" organizuje dodatkowy koncert zespołu „Andrzej i Elize" — 23 bm. o godz. 20 w sali WDK.

Laureaci IX „małego" konkursu

W kielecko-sandomierskim Klubie Nauczyciela odbyły się eliminacje miejskie IX „małego" Konkursu Płoszki Radzieckiej, organizowanego dla uczniów szkół podstawowych. Wzięło w nim udział ponad 100 osób — solistów i członków licznych zespołów z tym roku szkolnego wokalnych.

Na specjalne wyróżnienie zasłużyło sobie kilka szkół, w których nauczyciele wychowania muzycznego i rusycyści starannie przygotowali do występów swoich reprezentantów oraz zadbali o ciekawy i urozmaicony repertuar. Są to szkoły podstawowe nr nr: 2, 3, 7, 8, 15, 21, 27 i 28. Grupa 12 młodych solistów oraz zespołów wokalnych z tych właśnie szkół pojedzie na koncert wojewódzki, który odbędzie się 6 maja br. w Ostrowcu Świętokrzyskim.

(jch)

Z „pociągiem przyjaźni"

W dniach od 30 kwietnia do 11 maja przebywać będą w Związku Radzieckim uczestnicy młodzieżowego „pociągu przyjaźni". Odwiedzą oni m.in. Kijów, Odessę i Winnicę. Osoby, które chcą wziąć udział w wycieczce proszone są o zgłoszenie się w kieleckim Oddziale „Juwenturu", tel. 434-71.

Śladem artykułów

Informacja musi być rzetelna

Pisaliśmy krytycznie o niewłaściwym postępowaniu pracownicy „Informacji" na radomskim dworcu PKS. Dyrekcja przedsiębiorstwa stwierdza, że „Zorganizowano odprawę z personelem, na której szeroko została omówiona sprawa rzetelnego informowania oraz właściwego zachowania się wobec podróżnych. Wyrażamy przekonanie, że postawa pracowników służby informacyjnej nie będzie wzbudzała już żadnych zastrzeżeń". Dyrekcja PKS przeprasza pasażerkę za opisany incydent.

(db)

KOMUNIKAT

19 bm. w świetlicy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego przy ul. Tochtermana odbędzie się posiedzenie radomskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Porządek dzienny przewiduje przygotowanie walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego PTL oraz wykład specjalistyczny dr ELŻBIETY TYBURCY.

(db)

RADOM

Kiedy dalszy ciąg remontu?

W BUDYNKU I LO w Radomiu — róg Żeromskiego i Traugutta — jak wiadomo od dłuższego czasu trwa kapitalny remont. Szkoła przeniesiona została na ul. Kilawską (dzielnica Borki).

Zabytkowy gmach otrzymał już nową elewację, ekipa Zwipro-Betonu wymieniła pokrycie dachu, wykonała szereg robót blacharskich. W połowie grudnia ub. roku prace wstrzymano. Przewidziano bowiem wymianę stropu, który zdaniem ekspertów grozi zawaleniem. Opracowania dokumentacji podjął się „Miastoprojekt", lecz od kilku miesięcy... nie może jej skompletować.

— Biuro projektów zobowiązało się przygotować dokumentację do 28 lutego br. — mówi jego dyrektor, Henryk Figura. — Z małym opóźnieniem (15 marca br.) ta ostatnia została przekazana inwestorowi — Miejskiemu Zespołowi Ekonomiczno - Administracyjnemu Szkół. Miastoprojekt miał jednocześnie opracować koncepcję przebudowy wnętrza LO, określić jakie będą sale lekcyjne, pracownie, kancelaria, biblioteka, itd.

Okazało się jednak, że w ramach istniejącej powierzchni użytkowej — około 1476 m kw. nie można zrealizować wszystkich potrzeb przyszłego liceum, postulowanych przez inwestora. I sprawa praktycznie ugrzęzła.

Naszym zdaniem z sytuacji są dwa wyjścia: Zrezygnować z tzw. programu użytkowego „maximum" lub dobudować dodatkowe skrzydło zwiększające powierzchnię do 2300 kw. Wówczas problem liczby wielkości sal lekcyjnych, pracowni i przestanie istnieć. Wydawałoby się, że to prosty. W rzeczywistości jednak jest dynek jest zabytkowy, a w decyzji o jego rozbudowie nie zgodzić architekt wojewódzki w przeciwieństwie z Wydziałem Konserwatorem Zabytków. Czas najwyższy, by to uczynić.

Jest jeszcze trzecia ewentualność, która swego czasu sugerowaliśmy: oddać obiekt dla Młodzieżowego Domu Kultury. Postronni mówią, że byłoby to rozwiązanie najsensowniejsze.

Potrafią zdobyć posłuch i autorytet

PORADNICTWO i popularyzacja prawa — tak najkrócej można by scharakteryzować działalność ZARZĄDU ODDZIAŁU ZRZESZENIA PRAWNIKÓW POLSKICH w Radomiu. I rzeczywiście sporo się na tym polu robi. Wymienimy tylko udział w społecznych komisjach pojednawczych, których pracę nadzorują, dyżury w punktach porad WRZZ, ZSMP, ZSWiD, PRFS, 90-godzinne kursy z zakresu prawa pracy dla pracowników przedsiębiorstw, instytucji i spółdzielczości, lekcje wychowania obywatelskiego w 26 szkołach m.in. w Przysusze, Kozienicach, Lipsku, Grójcu i Iłży.

Plan na najbliższy okres uwzględnia m.in. współdziałanie z Wydziałem Rolnictwa UW. Chodzi o to, by doskonalić np. funkcjonowanie komisji do spraw uwłaszczeń. Jej członkowie nie zawsze radzą sobie z zawiłymi sprawami gruntownymi. Na pomoc prawnikow czekają też notariaty w Kozienicach, Grójcu i Przysusze. Zwykle często zdarzają się bowiem skargi ludzi, którzy dla załatwienia spraw wzywani są wielokrotnie i niepotrzebnie tracą czas. Istnieje pilna potrzeba zorganizowania kursu doskonalącego dla referentów do spraw gospodarki ziemią w gminach, bowiem niepełna znajomość zagadnień prawnych powoduje nieporozumienia w kontaktach urząd — obywatel.

Tematów do podjęcia jak widać sporo. Środowisko prawnicze stanowi ważną grupę opiniotwórczą, rozpowszechniane przez nią poglądy mają społeczny posłuch. Nie może być więc obojętna rażąco liczebność tych szeregów, jak również postawy reprezentujących je ludzi. Władze partyjne i administracyjne liczą na dalsze pełne zaangażowanie i inicjatywę członków radomskiego Oddziału ZPP. Zaakcentowano ten fakt w sposób szczególny podczas posiedzenia Sekretariatu KW partii, który pozytywnie ocenił dotychczasową działalność prawników.

(awi)

Trzy lata temu dyrekcja Zespołu Szkół Mechanicznych w Radomiu nawiązała współpracę z władzami Technicznej Szkoły Zawodowej w miejscowości Leuze w Belgii. W lutym br. grono pedagogiczne gościło u siebie kilkudziesięciu belgijskich uczniów, a przed kilkoma dniami powrócili z Belgii radomianie.

U belgijskich przyjaciół

— Nasz pobyt w Belgii trwał dwa tygodnie — mówi wicekurator oświaty i wychowania w Radomiu, inż. Tadeusz Pszczółkowski. — Przez ten czas dwudziestoosobowa grupa uczniów Zespołu Szkół Mechanicznych odbywała zajęcia praktyczne w warsztatach tamtejszej szkoły technicznej, zwiedzała inne placówki oświatowe m.in. w Teurnei. Byliśmy też na uniwersytecie w Liege, gdzie zapoznaliśmy się z działalnością zakładu maszyn cyfrowych. Wizyta w kilku zakładach przemysłowych dała możliwość konfrontacji naszych i zachodnich technik oraz technologii stosowanych w produkcji. Poznaliśmy też metody nauczania stosowane w belgijskim szkolnictwie zawodowym, wyposażenie pracowni i sal wykładowych.

— Słyszałam o przyjęciu delegacji przez ambasadę...

— Zgadza się. Bardzo serdecznie podejmowały nas także władze prowincji Leuze, członkowie Towarzystwa Polsko-Belgijskiego. Nawiązaliśmy kontakty z Polonią. Pokazano nam piękne zabytki kultury i sztuki flamandzkiej, zwiedziliśmy starą i nową Bruksele...

— Kiedy rewizyta?

— W przyszłym roku. Młodzieży belgijskiej zapewnimy równie serdeczną opiekę.

Rozmawiała B. Koś

KIEDY z interwen... przyszła tylko jedna... na... sprawę można... to traktować, jako jednost... wą. Później przyniosła pro... podpisaną jeszcze przez K... lokatorów. Po jakimś c... zjawiła się następna miesz... ka budynku, w którym mi... się „Bałaton".

— Nie możemy w domu... począć po pracy, wyspać... Wszystko przez hałas, g... czyli uczty weselne jakie... sto odbywają się w resta... cji. Nasze mieszkania zna... ją się tuż nad lokalem...

Jakie stanowisko repre... tuje dyrekcja WSS „Spole...

— W tym przypadku sty... się dwie racje — infor... zastępca dyrektora ds. ga... nomii WSS, Kazimiera W... — tych, którzy nie mają g... organizować przyjęć w... nych i sąsiadów „Balato...

Dwie racje

Napływa do nas wiele p... o wynajęcie zakładu gastr... micznego na takie cele i p... niemy je realizować. Tym... sem brakuje odpowiednich... mieszczeń. Wydział Hand... Usług UM zabronił przyj... wywać podobne biesiady w... staurazjach prowadzących... działalność rozrywkową... „Zagłobie", „Romantycz... Wyłączony został również... chus", ze względu na b... położenie dworca i konieczn... udostępniania go podróż... Pozostaje więc tylko... punktów m.in. „Frykas", „... pres" no i „Bałaton". Wsp... z kierownictwem tego osta... go lokalu uzgodniliśmy, ... graniczymy liczbę przyję... nadto mają i czerwiec... zupełnie spokojne, ponie... my tam bowiem remont.

Faktycznie, racje m... przyznać obu stronom. ... czy jedna z nich, ta bro... spokoju ludzi nie pow... przeważyć? Czy na urocz... ci weselne nie można zn... bardziej odpowiednich o... tów?

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 19 kwietnia. Imieniny Jerzego i Leona. Słońce wzeszło o godz. 5.31, a zajdzie o godz. 19.40.

TEATR

KIELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Powrót posła" — J. U. Niemcewicza — g. 19.

KINA

KIELCE: „Romantica" — „Fort łotniczy-77" — USA, pan. kol. 1. 15, g. 11 i 15.30. „Zakłóćmy krzyż" — USA, kol. 1. 16. g. 9, 13.15, 17.45 i 20.

„Moskwa" — „Nikelodeon" — ang. kol. 1. 12, g. 9 i 13. „Mecanica Nacional" — meksyk. kol. 1. 16, g. 11.15. „Omen" — ang. pan. kol. 1. 16, g. 15.30, 17.45 i 20. Mała sala — „Nickelodeon" — g. 15, 17.15 i 19.30.

„Bajka" — „Wezwij mnie w świetlistą dal" — ZSRR, kol. 1. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skałka" — „Szarada" — pol. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Robotnik" — „Diabli mnie biorą" — fr. pan. kol. 1. 15, g. 15.15 17.30 i 19.45.

RADOM: „Bałtyk" — „Gang Olsena wpada w szał" — duński, kol. 1. 12, g. 10, 12 i 14. „Sceny z życia małżeńskiego" — szwedzki, 1 i II cz. kol. 1. 16, g. 16.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Pocałunki z Hongkongu" — fr. pan. kol. 1. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Złoto dla zuchwałych" — jug. pan. kol. g. 15.15 i 19.30. „Zagłada Japonii" — jap. pan. kol. 1. 12, g. 15.30, i 17.30.

„Hel" — „Cenny depozyt" — fr. pan. kol. 1. 12, g. 9, 15.30, 17.30 i 19.30. „Tomasz" — fr. kol. 1. 16, g. 11. „W upalną noc" — USA, pan. kol. 1. 16, g. 13.30.

„Odeon" — „Intryga rodzinna" — USA, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Mewa" — „Pancernik Potiomkin" — ZSRR, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SKARZYSKO: „Wolność" — „Pasja" — pol. kol. 1. 12, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Związkowiec" — „Sonata nad jeziorem" — ZSRR, pan. kol. 1. 12, g. 17.

OSTROWIEC: „Hutnik" — „Czarny Korsarz" — wł. pan. kol. 1. 15, g. 16.30 i 19.

„Zorza" — „Cudze listy" — ZSRR, kol. 1. 12, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Tu żył Lenin" — ZSRR, „Maleńcie białych nocy" — ZSRR-jap. kol. 1. 12.

STARACHOWICE: „Star" — „W. I. Lenin" — ZSRR, g. 17. „Klucz bez prawa przekazania" — ZSRR, pan. kol. 1. 12, g. 19.15.

„Robotnik" — „Jak Iwanuszka szukał cudu" — ZSRR, kol. g. 15. „Kobra" — jap. pan. kol. 1. 16, g. 17 i 19.

BUSKO: „Zdrój" — „Każdy ma swoje piekło" — fr. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Zdjęcia próbne" — pol. kol. 1. 15, g. 18 i 20.

GROJEC: „Odra" — „Gorzki kontra Gilgan" — jap. pan. kol. 1. 12, g. 15, 17 i 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Wszyscy i nikt" — pol. kol. 1. 12, g. 15. „Trzęsienie ziemi" — USA, pan. kol. 1. 16, g. 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Anno Domini 1573" — jug. kol. 1. 16, g. 16.30 i 19.

KONSKIE: „Pegaz" — „Granice" — pol. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

KOZIENICE: „Znicz" — „Lato z kowbojem" — CSRS, kol. 1. 12, g. 15.30. „Osąd" — rum. kol. 1. 13, g. 17.30 i 19.30.

MIECHÓW: „Gryf" — „Akcja pod Arsenałem" — pol. kol. 1. 12, g. 15, 17 i 19.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Gódzilla kontra Gigan" — jap. pan. kol. 1. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

PIONKI: „Chemik" — „Korra" — jap. pan. kol. 1. 16, g. 17 i 19.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Konie Valdeza" — wł. kol. 1. 15, g. 17 i 19.15.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Zabity na śmierć" — USA, kol. 1. 15, g. 18 i 20.

WĄSKA: „Przyjaźń" — „Czerwone ciernie" — pol. kol. 1. 15, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Transamerican express" — USA, kol. 1. 15, g. 16, 19 i 20.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Gorące polowanie" — jap. pan. kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.30.

SŁUŻBA ZDROWIA

KIELCE: SZPITALE: Oddziały — Wewnętrzny — w osiedlu Czarniów, Chirurgiczny — w Czarnowie; Gin.-Położniczy — Gin.-Położniczy — przy ul. Prostej.

Poradnie dyżurne: Dla dzieci i dorosłych — ulica Zelazna 25, w godz. 18—22, w niedziele — godz. 9—13. Stomatologiczna — ulica Żelazna 25, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek. Dyżurne apteki — dyżur nocny pełni: Apteka nr 24, ul. Bodzentyńska 87/89. Apteka nr 26—068 przy ul. Sienkiewicza 15.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia ul. Struga 36. Informacja o usługach 367-88. Dyżurne apteki — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 67-010 plac Zwycięstwa 7, Apteka nr 7 67-015 ul. Konstytucji 3.

SKARZYSKO: Apteka nr 29-048 Apteczna nr 7. OSTROWIEC: Apteka nr 29-071 Starokunowska nr 1/7. STARACHOWICE: Apteka nr 29-078, Staszica 1.

MUZEA

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku czynne w godzinach 10—16 czwartek 10—19, niedziela 10—17. Plac Partyzantów — wystawy, stała i czasowe — współczesna rzeźba ludowa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach — czynne w godz. 10—16, wtorek godz. 12—20, niedziela godz. 10—17. Muzeum Lat Szkolnych ś. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15 środa godz. 12—18.

OBLEGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—2 sobota i niedziela 9.30—14.

POSTOJE TAKSÓWEK

KIELCE: Czarniów — ul. Piekoszowska — 515-11. Dworzec PKP — 444-39, ul. Słowiańskiego 472-20 Szydłówek — ul. Topolowa 1 — 437-11. Bagażówki, ulica Armii Czerwonej — 469-69, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 21 RADOM: ulica Grodzka 269-52, ul. Konstytucji — 228-52. Dworzec PKP — 268-38, ul. Żwirki i Wigury — 418-10. STARACHOWICE: 310 i 180.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż Pożarna — 998
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie Milicyjne — 997

Za zmiany w programie kin oraz radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

5.00 Poranne rozmaitości rolnicze 5.00 Sygnały dnia 5.05 Czterdzieści lat 11.25 Niezapomniane stronice: „Zabawy przyjemne i pożyteczne" — 11.35 Muzyka polskich melodii 13.00 Dla klas III, I IV (wychowanie muzyczne) 13.20 Zespół im. A. Radzyńskiego z Łowicza 14.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 14.20 Studio Relaks 15.10 Studio Gama 16.00 Tu i Zwynie 17.30 Radiokurier 18.23 Kiermasz polskiej piosenki 19.15 Przebieg sprzed 1 lat 20.40 Wspomnienia -Wrobiewskiego 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.15 Chopin na płytach 22.06 Z kraju i ze świata 22.25 Kraków na muzycznej antenie 23.00 Wielka Orkiestra Symfoniczna PRTV.

PROGRAM II

4.35 Poradnik domowy 5.00 Muzyczne dzień dobry 5.45 Muzyczne wycinanki 6.15 Radiobus przyjaciół 6.45 Dzień dobry, Warszawo 7.15 Zespół M. Śniegockiego 8.00 Dialogi i zbliżenia 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej 10.00 Proza i Wiersze 10.40 Sprawy codzienne 11.00 Słynni dyrygenci węgierscy 11.35 Motosprawy 11.45 Muzyka spod strzechy 12.05 Muzyka operowa 12.45 Tańce zdrówych epok 13.10 Academia cantat 13.50 F. Poulenc: Koncert d-moll 14.30 Studio Słonecznik 14.00 Muzyka Telemanna 15.30 Studio Plus 16.10 Gitara Segovii 16.40 Na warszawskiej fali 17.00 Z aktorskiego śpiewnika 18.25 Pieśniczki Studio Gama 18.40 Pod skrzydłami Hermesa 19.00 Koncert wieczorny 19.30 Len — roślina opłacalna 20.00 Publicystyka literacka 20.20 Opera w przekroju 21.40 Muzyka fortepianowa 22.00 Przegląd filmowy 22.15 Szkic do portretu 22.30 Magazyn studencki 23.00 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

18.03 Na wiosenną rymku płytowym 18.15 Standardy gra zespół „Swing Session" 18.40 Rozszyfrowujemy sentencje 19.00 Herbata przy samowarze 19.20 Muzykobranie 19.45 Nasz rok 78 17.55 Muzyczna poczta UKF 17.40 Wszystkie zagrania Ch. Parkera 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Codzienna poezja 19.05 Wieczór dźwiękowy 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Tango November" 20.20 „Zarzyc" 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 „Pieśń o poranku" 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15.45 Kwadrans poetycki: „Pan Tadeusz" 16.05 Rozmowy o książkach 16.25 Patent na papierze 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 18.20. Warszawski Merkury 18.25 Miniatura pióra: Bolesław Leśmian 19.00 Studio Wiedzy Polityczno-Społecznej 19.15 Język hiszpański 19.30 Studio Stereo zaprasza 21.30 Ch. Conover przedstawia 21.50 NURT (psychologia) 22.10 Szostakowicz: Trzy tańce fantastyczne op. 1 na fortepian 22.15 W trosce o słowo i treść 22.35 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących 22.50 A. Ladow: „Baba Jaga" — obrazek wg rosyjskiej baśni ludowej. — 23.00 Zamknięcie.

PROGRAM LOKALNY

6.45 i 16.40 Aktualności dnia 16.30 „Wychowawcy odmiejscykowi" — aud. M. Bieleckiej 17.00 „Fala młodości" — — w opr. B. Wiśnickiego 17.30 „Anatomia pewnego sukcesu" — reportaż M. Karpińskiej 17.50 Muzyka 18.00 „Z dala od utartych szlaków — Iran" — aud. A. Kornatowskiego 18.15 Siadem naszych interwencji — aud. S. Chmielewskiego.

PROGRAM I

6.00 — RTSS — Chemia
6.30 — RTSS — Biologia, sem. 2
9.05 — Dla szkół: Fizyka dla kl. VI
10.00 — Dla szkół: Fizyka dla kl. VII
10.30 — „Kurier z Warszawy" — film fab. — (kolor)
11.00 — Dla szkół: Chemia dla kl. VIII (kolor)
12.45 — RTSS — Język polski, sem. 2
13.15 — RTSS — Matematyka
14.25 — Program dnia
15.00 — Melodie — „Melodia miast" (kolor)
15.30 — NURT — Nauczanie powie (kolor)
16.00 — Dziennik (kolor)
16.10 — „Obiektyw"
16.30 — Dla dzieci: „Entliczek, pentliczek" (kolor)
17.00 — Spora gęś i rzek — „... wa łubycka"
17.30 — Lucyania Molago Lol... (kolor)
17.45 — Między nami jaskiniow... — Nieznajomy wśród gości — film animowany (kolor)
18.10 — Studio Sport — Sprawozdanie z występów I ligi piłki nożnej
19.10 — Dobranoc dla najmł... (kolor)
19.20 — „Siedmioro" (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem
20.30 — „Kontra z pomiętnika" — Kabaret TV CSRS (kolor)
22.05 — XYZ — cz. 1 (kolor)
22.35 — Dziennik (kolor)
23.30 — XYZ — cz. 2 (kolor)

PROGRAM II

15.30 — Program dnia
15.35 — Kino Telewizji Dziecięcej — Chłopców — „Gruby" — pt. „Szkoło" — film lab. IF
16.25 — (owarzyszowi Wiedzy Pow... nej
17.00 — Klub Jazzowy Studio (kolor)
17.30 — Sprawy młodych — „... gonka" — dramat obyczajowy prod. bułgarskiej (kolor)
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dobranoc dla najmł... (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem
20.30 — Ciąg dalszy (kolor)
21.00 — „Od M do Z" — „Sk... strzew"
21.30 — 24 godziny (kolor)
21.40 — „Nie tylko o filmie" — ... kolor)
22.10 — „To lubię" — Intymna wiedź (kolor)
22.30 — Reportaż dla 800 tysi... wstrząsające relacje dzieci ... ...
23.10 — „Pieśń triumfującej miłości" — nowele filmowe prod. ... (kolor)

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI
W KIELCACH, UL. LECHA 11A

PROWADZI USŁUGI DLA LUDNOŚCI

POLEGAJĄCE NA:

- sadzeniu i pielęgnacji kwiatów, bylin, drzew i krzewów ozdobnych oraz róż,
- zakładaniu i pielęgnacji ogródków przydomowych i działkowych,
- przesadzaniu i pielęgnacji roślin,
- cięciu żywopłotów oraz wiosennym cięciu róż,
- koszeniu trawników kosiarkami mechanicznymi,
- prześwietlaniu drzew i krzewów ozdobnych oraz owocowych,
- projektowaniu zieleni ozdobnej.

Bliższych informacji udziela pracownik punktu usługowego w godzinach od 8 do 16, w soboty do godz. 12, tel. 528-88. 720-k

LOKALE

3 POKOJE, kuchnię, wygody, kwaterunkowe, centrum Kielc, zamienię na 2 pokoje z kuchnią i garsonierą. Tel. 489-84, w godz. 8—21. 41438-g

MIESZKANIE 2-pokojowe, 40 m kw. kwaterunkowe, piętro, kontort zamienię na większe. Kielce, Lecha 17/4. 41400-g

M-2 (centrum) nowe budownictwo zamienię na większe Kielce, tel. 434-12. 41418-g

M-4 ZAMIENIĘ na mieszkanie z piecami, w centrum Kielc. Bielecki — Kielce, Chrobrego 83/51, godz. 18—20. 41428-g

DO WYNAJĘCIA komfortowy pokój 2-osobowy dla przedsiębiorstwa. Oferty 41432 Biuro Ogłoszeń Kielce. 41432-g

MIESZKANIE 2-pokojowe z wygodami (kwaterunkowe) w Jorzowie Wielkopolskim zamienię na mieszkanie w Kielcach. Złotowski — Gorzów Wlkp., Waryńskiego 21/1. 41442-g

POMIESZCZENIE na stolarnię w Kielcach lub okolicy wynajmę Kielce — tel. 450-20. 41389-g

POKOJ do wynajęcia samotnym. Kielce, Mahometańska 11. 41394-g

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO
W KIELCACH
GŁÓWNE KIEROWNICTWO BUDÓW NR 1
W SITKÓWCE K. KIELC
(550 m od przystanku kolejowego Słowik)

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

ELEKTROMONTERÓW

NA BUDOWACH W JĘDRZEJOWIE i SITKÓWCE.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział zatrudnienia, telefon 547-64, 508-61, wewn. 188 lub 524-61, wewn. 341.

Wynagrodzenie wg UZP dla budownictwa do omówienia na miejscu.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie. 734-k

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Fabryki Samochodów Specjalizowanych
„POLMO-SHL" W KIELCACH,
25-523 Kielce, ul. Jasna 20/22

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1978/79

dla absolwentów szkół podstawowych do:

I. 4-LETNIEGO LICEUM ZAWODOWEGO — dającego maturę i prawo wstępu na wyższe uczelnie a także zawód:
— mechanik urządzeń obróbki skrawaniem;
— mechanik urządzeń hydraulicznych i pneumatycznych.

I. 3-LETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ szkolącej w zawodach:
— ślusarz narzędziowy;
— ślusarz-spawacz,
— tokarz-frezer;
— formierz-odlewnik;
— modelarz odlewniczy;
— mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych.

Dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych do:

I. TECHNIKUM MECHANICZNEGO dla Pracujących w specjalnościach:
— obróbka plastyczna;
— obróbka skrawaniem;
— spawalnictwo.

Po ukończeniu szkoły każdy absolwent ma zapewnioną pracę w fabryce.

Uczniowie ostatnich klas ZSZ i LZ mają możliwość ukończenia kursu samochodowego.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji odnośnie wynagrodzenia za naukę zawodu oraz innych przywilejów udziela sekretariat zespołu szkół. 620-k

KIELECKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH
zatrudnią zaraz:

- DWIE OSOBY do obsługi suwnicy.

Wymagane wykształcenie podstawowe i uprawnienia.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr i szkolenia zawodowego — Kielce, tel. 524-41. 724-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „ŁYSOGÓRY" w Kielcach

REJONOWE BIURO ZAKWATEROWAŃ w Starachowicach, ul. Sportowa 2 telefon 73-39

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA WOLNYCH POKOI Z PRZEZNACZENIEM NA PRYWATNE KWATERY. 730-k

HUTA IM. MARCELEGO NOWOTKI
— ZAKŁAD METALURGICZNY
W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM

ZATRUDNI NATYCHMIAST

pracowników wykwalifikowanych
W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:
— inż. ELEKTRONIK, inż. AUTOMATYK, inż. MECHANIK
o specjalności budowa maszyn,
— inż. METALURG
o specjalności metalurgia surówki i stali,
— inż. METALURG
o specjalności przeróbka plastyczna — kalibrowanie walców specjalnych,
— inż. MECHANIK
w zakresie układów centralnego smarowania,
— inż. ELEKTROENERGETYK
w zakresie hydrauliki siłowej.

ZAKŁAD ZATRUDNI RÓWNIEŻ
każdą liczbę pracowników
W TAKICH ZAWODACH JAK:
TOKARZ, WYTACZARZ, FREZER, ŚLUSARZ, ELEKTROMONTER, SPAWACZ, MASZYNISTA LOKOMOTYW SPALINOWYCH
oraz
ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH
celem przyuczenia do zawodu.

Zakład zapewnia przejściowe zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz możliwość otrzymania mieszkania w okresie do 1 roku, dla pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Zakład przyjmuje pracowników bez skierowań z urzędu zatrudnienia.

Płaca wg układu zbiorowego dla hutnictwa.

Zainteresowani winni zgłaszać się w dziale kadr zakładu metalurgicznego Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu Św. (kod 27-400) ul. Samsonowicza, w godz. 7—15.

Informacje telefoniczne można uzyskać pod nr 53-313 lub 29-339 i 29-336. 526-k

SPRZEDAŻ

„SYRENĘ 105"-odbiór z Polmozbytu zamienię na „fiata 126p". Kielce, tel. 495-34, po dziewiętnastej. 41398-g

POŁOWĘ domu bliźniaczego, stan surowy 130 m, instalacje: wodna, c.o., gazowa, ściekowa, wysoka piwnica, garaż 50 m., położenie Kielce — Kadzielnia, plac 800 m sprzedam. Oferty z ceną — 41384 Biuro Ogłoszeń. 41384-g

„SKODĘ S-100" sprzedam. Kielce, Hoża 39/48, godz. 15 — 17. 41470-g

„VOLKSWAGENA 1200" (1963) sprzedam lub zamienię na „fiata 126p". Kielce, tel. 450-20. 41388-g

PILNIE sprzedam dom w stanie surowym i działkę budowlaną w Zalesiu. Oferty nr 41401 Biuro Ogłoszeń Kielce. 41401-g

„VOLKSWAGENA" sprzedam. Kielce, Zagórska 156. 41393-g

NOWĄ oponę z dętką do „syreny" sprzedam. Kielce, tel. 492-58, po siedemnastej. 41399-g

SADZONKI porzeczki czarnej i czerwonej wielkoowocowej sprzedam. Dymitr 109, k. Kielc. 41405-g

SPRZEDAM garaż drewniany do rozbiórki. Kielce, tel. 433-09 po południu. 41408-g

3 POKOJE z kuchnią z wygodami, warsztat, garaż w Końskich (centrum) sprzedam. Końskie, tel. 24-47. 41412-g

KALKULATOR wieloczynnościowy USA sprzedam. Kielce, Wyspiańskiego 8/70, godzina 17—19. 41414-g

NADWOZIE „fiata 126p", po wypadku sprzedam. Kielce, Wiosenna 7/37, po szesnastej. 41382-g

„SYRENĘ 104" sprzedam. Kielce, Gliniana 8/4. 41383-g

„FIATA 126p" na gwarancji sprzedam. Kielce, Skrajna 19. 41386-g

„SYRENĘ 104", nowe: silnik, tapicerka, błotniki, ogumienie sprzedam. Dębno 45, k. Bodzentyna. 41420-g

SPRZEDAM „warszawę 223". Zaliński Leszek — Bieliny 35, woj. kieleckie. 41422-g

„SYRENĘ 105" sprzedam. Kielce, ul. Spółdzielcza 7/70, po szesnastej. 41424-g

SPRZEDAM wózek dziecięcy głęboki, austriacki w bardzo dobrym stanie. Oferty 41425 Biuro Ogłoszeń Kielce. 41425-g

„TRABANTA 601" sprzedam. Kielce, tel. 491-46. 41445-g

PILNIE sprzedam dom czynszowy murowany, działkę, trzy izby wolne. Wiadomość: Fiałczów, tel. 23-85. 41429-g

„SYRENĘ 104". (1972) sprzedam. Kielce, Nowy Świat 18a/46. 41430-g

„PENTACON" SIX TL sprzedam. Kielce, tel. 518-52. 41431-g

„SYRENĘ 105" sprzedam. Kielce, tel. 418-62, po szesnastej. 41434-g

SPRZEDAM samochód marki „skoda S-100", rok prod. 1972, Bilcza 118a — Gil Józef. 41441-g

„SYRENĘ 105 LUX" (1976 r.), sprzedam. Kielce, tel. 473-93. 41433-g

„MERCEDESA 406 D", skrzyniowy (1971) sprzedam. Kielce, tel. 450-95. 41443-g

KALKULATOR elektroniczny 47-działaniowy, japoński z zasilaczem sprzedam. Kielce, tel. 468-46 po szesnastej. 41444-g

SPRZEDAM regał sklepowy, wagę uchylną, dziesiętną, „warszawę 223". Kielce, Okrzei 40a. 41447-g

„WARSZAWĘ" górnozaworową, rok prod. 1972 — sprzedam. Kielce, Akacjowa 2. (Sady). 41467-g

RÓŻNE

ODSTĄPIĘ garaż na Szydłówku. Oferty nr 41422 Biuro Ogłoszeń Kielce. 41422-g

KUPIĘ nowy silnik, do nowej „wołgi-gaz 24" (kompletny). Sówka Ryszard — Kielce, Gwardii Ludowej 73. 41440-g

NAPRAWA „fiatów": 125, 126, 127. Posłowice 10, k. Kielc. 41427-g

ZATRUDNIĘ inteligentną kobietę przy kwiatach. Oferty 41418 Biuro Ogłoszeń Kielce. 41418-g

POSIADAM pomieszczenia na warsztat samochodowy, działkę pod hodowlę lub uprawę. Oczekuję propozycji. Zagórze 82 — Tusień 41417-g

POTRZEBNA dochodząca pomoc do 2-letniego dziecka. Kielce, Bohaterów Warszawy 7/9. 41391-g

DO WYNAJĘCIA plac pod garaże, na osiedlu Zagórska Wiadomość: Kielce, Prosta 102 41409-g

PUSTAKI żużlowe z dostawą poleca: Kręciszewo — Wzdół—Kolonia, k. Suchedniowa. 41402-g

PARAPETY lastryko — eks przesowo wykonuję. Nowin, 46/27, k. Kielc. 41395-g

DOCHODZĄCĄ pomoc domową przyjmę. Kielce, tel. 450-20. 41387-g

KUPIĘ lub wynajmę mieszkanie z wygodami w Kielcach. Stanisława Szwed — Suchowola 33, 28-110 Chmielnik. 41383-g

DUŻY lokal handlowo-usługowy w Kielcach, odstąpię lub przyjmę wspólnika. Kielce, tel. 498-24, w godz. 16—19. 41446-g

POTRZEBNA pomoc do 8-miesięcznego dziecka. Kielce, tel. nr 465-27, po godz. 16. 41460-g

RADOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W RADOMIU

zatrudni natychmiast następujących pracowników:

- TRZECH INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH ze stażem pracy
- DWÓCH INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNYCH ze stażem pracy
- JEDNEGO INŻYNIERA MECHANIKA ze stażem pracy
- DWÓCH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH ze stażem pracy

Warunki płacy i pracy do omówienia w przedsiębiorstwie.

Bliższych informacji udziela dział pracowniczy RPB — Radom, ul. Żeromskiego 94 (pokój nr 13 — parter), telefon 241-81, wewnętrzny 113. 725-k

PRZETARG

RADOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Radomiu, ul. Domagalskiego 5
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie elewacji dwóch budynków, o powierzchni 2000 metrów kwadratowych, na terenie zakładu.

Termin wykonania: 30 kwietnia 1978 r.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w dziale głównego mechanika, codziennie w godz. 8—15.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekcji Radomskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Radomiu. Przetarg odbędzie się w 10 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu przetargu o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 782-k

USŁUGI w zakresie ROBÓT ZIEMNYCH

JAK:

- ☐ NIWELACJA TERENU,
- ☐ WYKOPY pod fundamenty, szamba,
- ☐ WYKOPY pod rurociągi wodnokanalizacyjne i gazowe,
- ☐ ZAŁADUNEK MATERIAŁÓW SYPKICH

OFERUJE

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „WIELOBRANŻOWA"
W KIELCACH, UL. ŻEROMSKIEGO 17. 731-k

Kol. SŁAWOMIROWI FILARSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy PPDOPP — Kielce 41419-g

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, biorąc udział w pogrzebie naszej najukochanej

ŻONY, MAMUSI i BABCI NATALII MALCZYK

serdeczne podziękowanie

składa RODZINA 41423-g

PODZIĘKOWANIE

Przyjaciołom, współpracownikom, sąsiadom oraz wszystkim znajomym, którzy okazali współczucie, udzielili pomocy oraz wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego

MĘŻA i OJCA JANA STARONIA

serdeczne podziękowanie

składają ŻONA i SYNOWIE 41404-g

Mgr DANUCIE SADOWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA JANA SARBIANA

składają

współpracownicy, uczniowie i Komitet Rodzicielski ZST—ZUCHAP 41415-g

Słowo Ludu

Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Numer indeksu 35040. TELEFONY: centrala 450-31, 460-32, redaktor naczelny 424-80, sekretarz redakcji 472-53, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-83.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony: centrala 450-31, 460-32. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-954 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu, nr kodu 26 600, ul. Żeromskiego 85, telefony: 237-36 i 290-64.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmuje oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał I półrocza oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) na przedzialjącego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW „Ruch", a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Cena prenumeraty: miesięcznie 25 zł, kwartalna 75 zł, półroczna 150 zł, roczna 312 zł. DRUK: — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-723 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53. G-2

Aby Polska rosła w siłę

Racjonalizatorzy z „tytoniówki" usprawniają pracę maszyn

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zachętę stanowiły takie ogłoszone konkursy, m.in. na najwartościowszy projekt mistrza racjonalizacji w 1977 r. W zakładowej dobiciu wystawiono nagrody rzeczowe: mini-kalkulator, radio tranzystorowe, magnetofon kasetowy i namiot, o które mogli się ubiegać najlepsi.

Za najlepszy projekt uznano zmianę systemu podawania tuszu do drukarenki przy elektronicznej maszynie do formowania papierosów. Zmiany konstrukcyjne wprowadzone w zestawie „molins" przyczyniły się do zmniejszenia przestojów. Pomysłem tym zainteresowali się nawet tytoniersze bułgarscy eksploatujący maszyny tej samej marki. Autorami projektu są: **Bogdan Szewczyk, Włodzimierz Brożna, Władysław Milczarski i Andrzej Wilczyński.**

Mistrzami racjonalizacji zostali mechanicy: **Bogdan Szewczyk i Jan Wróbel**, zgłaszający wspólnie większość pomysłów. W minionym roku mieli ich 8. Usprawniły one m.in. pracę importowanych maszyn marki „standard", „max" i „molins". Niektóre z wniosków przyczyniły się do wyeliminowania importu kosztownych części zamiennych.

Trudno oszacować wszystkie efekty, jakie przyniosła zastosowane w roku ubiegłym 63 projektów. W każdym bądź razie racjonalizatorzy przyczynili się do wzrostu dziennej wydajności w produkcji papierosów. W roku ubiegłym wynosiła ona od 80 do 90 mln sztuk, a w br. jest o około 20 mln sztuk większa. Moralny satysfakcją dla działaczy jest zajęcie przez Klub ZPT czołowej lokaty we współzawodnictwie wojewódzkim.

W br. zachodzą dalsze korzystne zmiany. W pierwszym kwartale racjonalizatorzy ZPT zgłosili 40 pomysłów. Są wśród nich bardzo poważne. Pneumatyczny centralny wyciąg ścinków tytoniu zanieczyszczających maszyny „molins" zmniejszy okresowe przestoje. Zespół racjonalizatorów pod kierunkiem inż. Zygmunta Włodarczyka wdraża inny pomysł polegający na sprzężonym oczyszczaniu oddzielnie produkcyjnych z odpadów prasowaniu tego rodzaju makulatury. W ciągu doby gromadzi się tej kilka ton. Zastosowanie tego rozwiązania poprawi znacznie warunki pracy.

Nie koniec na tym. 23 kwietnia w Zakładach Przemysłu Tytoniowego zorganizowana zostanie giełda pomysłów usprawniających pracę „molinsów". Zaproszono na nią racjonalizatorów z innych zakładów przemysłu tytoniowego, w których pracują tego rodzaju agregaty. Racjonalizatorzy rodomscy przygotowują się do giełdy bardzo pracowicie. Chcą udowodnić, że w br. stać ich na jeszcze więcej.

(mk)

To nam nie pomaga

Zamiast gleby zwapnowano... kamieniołom

Wczesną wiosną br. na składowisku w Woli Jachowej znajdowało się 490-500 ton wapna nawozowego. Trochę dla zaspokojenia potrzeb rolników z gmin Bieliny i Górno, a trochę pod naciskiem — nie tylko lokalnych — władz, wapno to rozsiano na pola. W relacji, opartej na informacji WZKR w Kielcach, Kielecka Rozgłośnia Polskiego Radia pochwaliła SKR w Bielinach za to, że jej załoga szybko i sprawnie rozsiała wspomniany nawóz.

I wówczas to zarówno do Rozgłośni PR, jak i do naszej redakcji zadzwonił mieszkaniec gminy Bieliny, informując, że duże ilości wapna nawozowego rozrzucono w... wyrobisku po kamieniołomie, w pobliżu wsi Radlin, w gm. Górno.

Pojechaliśmy. Koleżanka z radia wraz z wiceprezesem WZKR — **Stanisławem Pisańczukiem**, była tam w ubiegły piątek. W obecności dyrektora SKR stwierdzono autorytatywnie i jednoznacznie, że wspomniany nawóz „zmagazynowano" — delikatnie mówiąc — niedbale.

W ubiegłą sobotę, nie zastawszy dyrektora SKR w Bielinach (jest w Kielcach, w WZKR — poinformowały mnie trzy dziewczyny rozwiązujące krzyżówkę) udałem się do Radlina. Kierownik Zakładu Usług Mechanizacyjnych — **Przemysław Zyzik** potwierdził, że faktycznie w Woli Jachowej było 490 ton wapna, że z tej ilości 116 ton „rozprowadzono" w gm. Bieliny, a 210 ton w gm. Górno. Resztę, tzn. około 170 ton zmagazynowano w kamieniołomie. Ta reszta będzie właśnie wykorzystana po żniwach...

Usiłował — chyba za późno — zrobić trochę porządku na tym dziwacznym składowisku. Część wapna bowiem bez ładu i składu rozsypano „jak leci" wzdłuż skarpy, wyrobiska, a z części w sąsiedztwie śmieci usypano coś, co miało być przyrzyma.

Nie wiem, ile ton wapna zostało już zmarnowanych. Jak wielkie były koszty transportu i kto je pokrywa? Kto jest winien tak bezmyślnego i karygodnego niedbalstwa? Stwierdzam tylko fakty. Jestem natomiast przekonany, że Prokuratura Rejonowa w Kielcach bez większego trudu znajdzie odpowiedź m.in. na te pytania. Czas bowiem ku temu, aby konkretni ludzie ponosili konsekwencje za skutki własnego niedbalstwa.

CEZARY GĄTKIEWICZ

I co z tym „draństwem"?

Zazdroszczę firmom, które nie mają problemów z odpadami. My mamy ich za wiele — mówi dyrektor ekonomiczny garbarni — zakładu nr 3 należącego do „Radoskóru" —, **ZDZISŁAW KUNDZICZ.**

— Dobrze, że chociaż niektóre ich rodzaje inne zakłady zużywają do produkcji kleju, osłon na wędliny, rękawic roboczych, sztucznej skóry. Ale co robić na przykład z oddzierkami — resztkami mięsa, tłuszczu, błon, które łatwo ulegają rozkładowi? Nie dziwno przecież kiedyś o tym: „śmierdzące draństwo" Zakopywałe się je wówczas w dołach, mielnowało w krzakach, rozwoziło po polach. W końcu zlitowała się nad nami Spółdzielnia „Spojwo" i bierze je do wytwarzania kleju. Ale ponieważ oddzierki nie są najlepszym surowcem do tego celu, więc spółka ze „Spojwem" nie potrwa długo. I co wtedy?...

Wtedy powinien wreszcie ruszyć zakład, który ma przeróbkę oddzierki na wartościową paszę. Zwłaszcza że część pokarmu dla zwierząt hodowlanych sprowadzamy z zagranicy za dewizy, a ceny pasz w handlu światowym wciąż rosną. W tej sytuacji codzienna dostawa z projektowanego zakładu 5 ton mączki paszowej o dużej zawartości białka byłaby nie do pogardzenia...

Wiadomo już, co można zrobić z oddzierek. A co z drugim kłopotliwym odpadem garbarskim — wiórami chromowanymi, których powstaje 1200 ton w każdym roku? Fakt, — jedną czwartą tej ilości biorą kooperanci do produkcji sztucznej skóry, reszta jednak zalega hałdami wokół zakładu. Kiedyś wysyłano wióry do Anglii i RFN — teraz już nie. Były próby wykorzystania ich jako materiału izolacyjnego w budownictwie, coś tam chciał z nich robić przemysł gumowy, lecz efektów na razie nie ma, a wióry są...

Rozwija się przemysł obuwniczy, rozwija się i garbarstwo. W związku z tym i ilość odpadów będzie rosła. Trzeba więc jak najszybciej pomyśleć o ich zagospodarowaniu. Ciekawe, jak rozwiązują problem resztek inne garbarnie w kraju. Jeśli borykają się z podobnymi kłopotami warto zorganizować zakład przetwarzający wszystkie garbarskie odpady.

ANNA KRAWIECKA

● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć ●

Rozwój energetyki jądrowej w Polsce jest opóźniony o około 10 lat w stosunku do takich krajów, jak NRD i Czechosłowacja oraz o około 20 lat w porównaniu ze Związkiem Radzieckim i USA. Teraz zrodziła się gospodarcza konieczność znacznego przyśpieszenia budowy elektrowni atomowych.

Pierwsza zostanie zbudowana w Żarnowcu. Uruchomienie jej przewiduje się w 1984 roku. Będą tam pracowały w pierwszym etapie dwa bloki o mocy po 440 MW; później przewiduje się zainstalowanie reaktora o mocy 1000 MW. W sumie, do 1990 roku, powstanie kilka takich elektrowni, które powinny pokryć ponad 13 proc. a w roku 2000 — około 40 procent zapotrzebowania na energię elektryczną.

Karię wstępu do klubu państw rozwijających energetykę jądrową — oficyalnilmy w kwietniu 1974 roku. Wtedy to została zawarta umowa ze Związkiem Radzieckim na dostawę do Polski bloku atomowego. W ramach tej umowy krajowy przemysł został zobowiązany do produkcji niektórych elementów stanowiących wyposażenie tych elektrowni.

Powstaje więc nowa branża w naszej gospodarce — przemysł atomowy. Zjednoczenie „Żerań", na którym spoczywa obowiązek uruchomienia produkcji urządzeń dla bloków jądrowych, stało się członkiem międzynarodowego Zjednoczenia Gospodarczego RWPG „Interatomenergo". Będzie to produkcja niezwykle trudna. Każdy element urządzenia musi gwarantować stu procent niezawodności.

W tej chwili pracuje na świecie około 200 bloków jądrowych. Pierwszy blok radziecki wyposażony w reaktor, podobny do jego jakbi będzie zainstalowany w Żarnowcu, działa już kilkanaście lat bez żadnej istotnej awarii.

A warto dodać, że tak dużą niezawodnością nie może się poszczycić żaden inny dział techniki.

Pozostają jeszcze koszty. Nakłady inwestycyjne na budowanie elektrowni atomowej są średnio o około 50 proc. wyższe od kosztu budowy elektrowni opalanych węglem. Jest to jednak tylko część prawdy. Trzeba tu przecież jeszcze wziąć pod uwagę koszt zbudowania kopalń, transportu i zatrudnionych ludzi. Wtedy okaże się, że cena energii wyprodukowanej przez elektrownię atomową jest znacznie niższa. Nie potrzeba bowiem milionów ton węgla, jednocześnie odpada transport czarnego kruszcu.

W połowie lat osiemdziesiątych Polska stanie się rzeczywistym członkiem klubu państw wykorzystujących dla celów energetycznych energię atomową. Ma to ogromne znaczenie dla napiętego bilansu paliwowo-energetycznego. Zastosowanie energii jądrowej wydatnie pozwoli złagodzić wynikające z niego kłopoty.

WITOLD DOMAGALSKI

Gdy atom zastąpi węgiel

sport — sport — sport — sport

● PARYŻ. W Międzynarodowym wyścigu po raz 14 wyścigu kolarskim zawodowców Paryż — Roubaix zwyciężył aktualny zdobywca Giro Włoch Francesco Moser, który wyprzedził na mecie o 1:40 Rogera de Vlaeminck (belgia) i Jana Raasa (Holandia) i Freddy Maertensa (Belgia). Trasę wyścigu mierzącą 263 km Moser przejechał w 7:12:24 z przeciętną szybkością 36,494 km/godz.

● BOSTON. W Bostonie odbył się tradycyjny bieg maratoński, w którym wystąpiło 83 biegaczy. Po raz drugi w tej imprezie triumfował Amerykanin Bill Rodgers — 2:10:13 wyprzedzając swego rodaka Willa u o 2 sek. Rekord trasy ustanowiony przed 3 laty przez Rodgersa wynosi 2:09:55. Na połowy dystansu w zawodach był także mistrz olimpijski z 1972 roku Frank Shorter. Potem zdecydowanie odpadł i uczestniczył w tyle.

Piłkarskie emocje na Wembley i w kraju

Dziś środa kolejnych piłkarskich emocji. Nie tylko krajowych. Przebywająca w Europie piłkarska drużyna Brazylii, faworyt tegorocznej imprezy, stoczy na londyńskim Wembley spotkanie z reprezentacją Anglii. W innym meczu Szwecja spotka się z kolejnym finalistą argentyńskiej imprezy — drużyną RFN. I ten pojedynek zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

Także dziś piłkarze naszej pierwszej ligi stoczą kolejne mecze mistrzowskie. Kilka z nich będzie miało decydujące znaczenie. Szanse na tytuł mistrza Polski mają już teraz praktycznie trzy zespoły — krakowska Wisła, poznański Lech i wrocławski Śląsk. Również trzy zespoły zagrożone są spadkiem z ligi. Najbardziej dwa, bardzo dla polskiej piłki zasłużone — Ruch Chorzów i Górnik Zabrze oraz Zawisza Bydgoszcz.

Najbardziej emocjonująco zapowiadają się więc mecze **Wisły Kraków z Szombierkami, Bytom, Zagłębia Sosnowiec ze Śląskiem Wrocław, Polonii Bytom z Lechem Poznań oraz Arki Gdynia z Górnikiem Zabrze, Stali Mielec z Ruchem Chorzów i Zawiszy Bydgoszcz z ŁKS Łódź.** Pozostałych pojedynków kają się **Legia Warszaw Pogonią Szczecin i Wid Łódź z Odrą Opole.**

Zespoły województwa domskiego rozegrają w s rzeczej rundę Pucharu Po Wszystkie mecze rozpo się o godz. 17. Grają: **P ślanka II Lipsko — P Radom, Biovet Drwalew Proch Pionki, LZS Ciepl — LZS Gielniów, Parzni ka — Geriach Drzewica, ca Warka — Radomiak Pilica Nowe Miasto — M Kozienice, Start Radom Czarni Radom, Polonia II — Orzeł Wierzbica.**

Wieści przedolimpijskie

● Cały sportowy świat coraz pilniej sposobi się do startu w Moskwie. Rząd meksykański przeznaczył na ten cel kwotę 11 milionów dolarów z czego połowę przeznacza się na przygotowania wytypowanych zawodników ze szczególnym uwzględnieniem zgrupowań i startów zagranicznych.

★

● Korespondencja biura komitetu organizacyjnego igrzysk moskiewskich stale wzrasta. W minionym roku biuro przyjęło 14 tys. pism a wysłało 10 tys. Jest to półtora razą więcej jak w roku poprzednim.

★

● Na centralnej magistrali Moskwy, ul. Gorkiego otwarty został pawilon zajmujący się sprzedażą pamiątek olimpijskich. Cieszy się on wielkim zainteresowaniem mieszkańców stolicy i gości zagranicznych.

Czy nawiążą do dawnych tradycji

W Ostrowcu odbyły się mistrzostwa okręgu dzieci w pływaniu. Poziom zawodów nie zaskoczył wtaciwie nikogo. Wi Poza kilkoma wybijającymi się rezultatami (chyba w czterech przypadkach) w pozostałych wyścigach najmłodsi przedstawiciele klubów zaprezentowali się przeciętnie. W sposób na jaki stać aktualnie pływanie na Kielecczyźnie — tworzone w określonych warunkach.

Podczas zajęć co innego młode zawodniczki i zawodnicy KSZO, klubu mającego bogate przecież tradycje w tej dyscyplinie sportu, byli bezkonkurencyjni. Na rozegranych 46 wyścigów, w trzech kategoriach wieku, w 33 przypadkach zdobyli tytuły najlepszych. W grupie A 12-krotnie stawali na najwyższym podiumie (było 16 konkurencji), w grupie B — aż w 18 przypadkach tytuły mistrzowskie przypadły młodym zawodniczkom i zawodnikom z Ostrowca (wygrali wszystkie wyścigi), w grupie C (najmłodsze) pierwsze miejsca zajęli w trzech przypadkach (odbyło się 16 konkurencji).

Wyróżniające się rezultaty indywidualne to trzy wyniki reprezentantów KSZO. Najbardziej interesujący jest czas 10-letniego Tomasza Kapusty na 100 m stylem dowolnym. Przepłynął on ten dystans w 1.15.8 co przy dalszym prawidłowym rozwoju młodego pływaka pozwala mieć nadzieję na sukcesy krajowe. Wyróżnić trzeba również 11-letnią Małgorzatę Zarzycką. Na 100 m stylem grzbietowym uzyskała ona 1.27.1, 200 m tym samym stylem przepłynęła w czasie 3.07.7. Jej rówieśnicz koleżanka klubowa Kata Walas pokonała 100 m stylem wolnym w 1.20.4.

Zmiany organizacyjne doko w klubie, objęcie opieką sz niową młodzieży kilku pły ych klas sportowych w szk podstawowych i średniej, ju czyna dawać owoce. Przy rysuje się więc optymistyc pod warunkiem utrzymania tychczasowego kierunku d nia. Czy jednak najmłodsi p stawiciele klubu nawiążą do dycji swoich starszych kole Mamy nadzieję, że tak się st

Pływacki 1 pływacy ziele Teczy wywalczyli 4 pierw miejsc. Wyróżniła się rów przedstawicielką tego klubu. Małgorzata Markowska (11 lat) pokonała 3 mpicyklem w czasie 3.32.8. je jeden wynik to zbyt mało. ja aspiracje tego klubu, a rów szerokie możliwości naboru dzieży w ponad 150-tysięc mieście.

Pływacy Czarnych Radom przypadkach tyli pierwsi w trowcu. W tym klubie nie w większego zainteresowania pł niem.

Na torach ostrowieckiej pły ni wystąpili także przedstaw nowej sekcji pływackiej z Kl Budowlanych. Nie zdobyli je tytułów mistrzowskich, zbyt wiem krótki okres upł od założenia tej sekcji. Wydaj jednak, że w przyszłości repr tantom drugiego kieleckiego k „kroża" miejsca na najwyż podium. Na razie w okręgu.

(Za

Bydgoszcz z ŁKS Łódź

Grupa uczestniczek mistrzostw w Ostrowcu.
Fot. D. Kostkowski

Na różnych arenach

OPOLE. W Opolu odbyła się pierwsza runda drużynowych mistrzostw Polski w strzelaniu do sylwetki biegnącego dzika. Juniorzy Świtu Starachowice uplasowali się na następujących miejscach — 4. Tomasz Wadowski, 10. Wojciech Karkusiewicz, 11. Marian Cybuch.

Po pierwszej rundzie prowadzi Flota Gdynia — 42 pkt., przed Śląskiem Wrocław — 43, Gwardią Opole — 17, Świtem Starachowice — 8 oraz Zawiszą Bydgoszcz — 0 pkt.

ŁÓDŹ. W Łodzi rozegrano eliminacje V strefy drużynowych mistrzostw Polski, w strzelaniu kulowym. Spory sukces odniosła reprezentacja Świtu Starachowice, z której trzy osoby zakwalifikowały się do finału zawodów, zdobywając następujące miejsca w eliminacjach: 2. Małgorzata Skoneczna (kbks), 1. i 2. Waldemar Kawalec (pistolet), 14. Andrzej Łukawski (pistolet).

★

Zakończyły się rozgrywki kieleckiej klasy wojewódzkiej seniorek i seniorów. Wśród kobiet pierwsze miejsce wywalczyła drużyna Kolejarza Kielce i ona dzie walczyć o wejście do ligi dywojewódzkiej.

W rozgrywkach mężczyzn n niono trzy zespoły: Kole Kielce, Atest Kielce, Skalni Wiśniówka. Czwartą drużyną ra walczyć będzie o pierwsze sce premiowane udziałem w ce o ligę międzywojewódzką stanie zwycięzca meczu AZ Kielce — Stal Kunów. Wymi ne drużyny stoczą ze sobą fi ny turniej o mistrzostwo ligi jewódzkiej.

W radomskiej klasie A

Piłkarze radomskiej klasy A przypomnieli sobie, jak się strzela bramki. W niedzielę padły aż 58 w 10 rozegranych meczach. Na szczególne podkreślenie zasługuje zdobycie 10 goli przez drużynę Nowego Miasta, która wcale dotąd nie imponowała bramkostrzelnością. Przebudził się również radomski Start.

Przodownicy obu grup zwiększyli swą przewagę nad konkurentami. W najciekawszym meczu niedzieli Wisła Solec tylko zremisowała u siebie ze Skaryszewianką.

W drugiej grupie natomiast przodownicy wyraźnie pomagają drużyny nie zaliczane do faworytów, odbierając punkty wyżej notowanym przeciwnikom. I tak Jodła Jedlnia pokonała Czarnych II Radom, a prowodnicy z Gielniowa niespodziewanie wysoko zwyciężył Sokoła Przytyk.

Dwa spotkania nie odbyły się z powodu złego stanu boiska w Wierzbicy oraz niestawienia się na rzut kolejny na mecz zespołu Mazowsza II Grójec.

GRUPA I

Wisła Solec — Skaryszewianka 2 : 2 (1 : 1)
MZKS II Kozienice — Biovet Drwalew 1 : 1 (1 : 0)
Powiślanka II Lipsko — Pilica II Warka 1 : 6 (1 : 0)
Start Radom — Zwoleniania II 7 : 0 (3 : 0)
LZS Ciepielów — Polonia II Iłża 3 : 0 (2 : 0)
LZS Głowaczów — Mazowsze II Grójec 3 : 0 v.o.

1. Start	14	26	44—12
2. Wisła	14	22	36—19
3. Skaryszewianka	14	21	37—17
4. Biovet	14	17	36—17
5. Pilica II W.	14	17	40—29
6. Ciepielów	14	16	28—20
7. Zwoleniania II	14	15	29—29
8. Kozienice II	14	14	35—28
9. Głowaczów	14	11	27—26
10. Polonia II	14	4	17—42
11. Powiślanka II	14	3	12—42
12. Mazowsze II	14	2	10—70

GRUPA II

Orzeł II Wierzbica — Pilica II Białobrzegi — nie odbył się
Jodła Jedlnia — Czarni II Radom 3 : 2 (2 : 1)
Proch II Pionki — Oskar Przysucha 0 : 3 (0 : 2)
Orzeł Gielniów — Sokół Przytyk 5 : 2 (2 : 1)
Geriach II Drzewica — Parzniczanka 4 : 0 (0 : 0)
Szydłowianka II — Pilica Nowe Miasto 1 : 10 (1 : 4)

1. Oskar	14	23	35—12
2. Sokół	14	20	36—21
3. Geriach II	14	19	30—20
4. Czarni II	14	18	37—17
5. Gielniów	14	18	32—17
6. Orzeł II	13	18	28—19
7. Nowe Miasto	14	14	34—33
8. Jodła	14	13	33—32
9. Parzniczanka	14	13	26—29
10. Proch II	14	7	19—39
11. Pilica II B.	13	5	11—39
12. Szydłowianka II	14	5	19—57

● PARYŻ. Jugosłowianin Mate Parlov, aktualny mistrz świata WBC w wadze półciężkiej stoczy 17 czerwca w Belgradzie walkę w obronie tytułu, w której jego przeciwnikiem będzie Brytyjczyk Joe Corneth.

Wiadomość tę potwierdził Nicci Rodolfo Sabatini prom tor tego pojedynku. Sabatini przybył do Lazurowe Wybrzeże nie bez powodu — już

W SKRÓCIE

kwietnia odbędzie się w S Rodzaj walka o tytuł w wa średniej pomiędzy mistrz świata Rodrigo Valdesem challengerem Argentyńc kiem Hugo Corro.

● HOUSTON. Pod znak niespodzianek rozpoczął się nowy turniej WCT w Ho ston. W pierwszej rundzie 1-letni Australijczyk Ken Rosewall pokonał rozstawionego nr 8 Wojciecha Fibaka 7:5, 3:6, 6:3. Szwed Ove Bengtson wygrał z rozstawionym z nr Amerykaninem Eddie Dibbs 7:6, 3:6, 6:1.

● MONACO, Republika Południowej Afryki wykluczona została z rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa 1978 r. oraz z turnieju o Puchar Międzynarodowej Federacji Tenisowej — 1978.

Decyzja w tej sprawie podjęta została przez władze Międzynarodowej Federacji Tenisowej na posiedzeniu w Monaco. Jak wynika z ogłoszonego komunikatu warunkiem ponownego dopuszczenia RPA do rozgrywek daviscupowych jest utworzenie do 1 lutego 1979 r. Krajowego Związku Tenisowego, który zerwałby z praktyką segregacji rasowej w sporcie.

● TEHERAN. Przygotowująca się do finałów mistrzostw świata piłkarska reprezentacja Iranu, zagrała we wtorek w Teheranie kontrolne spotkanie z drużyną Wali. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Jedyna bramka spotkania padła z winy obrońcy gospodarzy, a jej strzelcem był w 16 min. Phil Dwyer.

ZE ŚWIATA

Z KOLUMNY trybuny

Dziś temat-bumerang już od wielu lat powracający na łamy prasy, szczególnie sportowej czyli tzw. dziwne wyniki.

Oto w poniedziałkowym numerze „Przeglądu Sportowego" w sprawozdaniu z meczu pierwszoligowego Pogoń Szczecin — Widzew Łódź czytamy m.in.: „... obrońca Pogoni Wawrowski, który wyrzucił piłkę z autu. Krawczyk zmienił jej kierunek. Prawdopodobnie piłka minęłaby słupek po zewnętrznej stronie, gdyby nie Burzyński, który delikwi ją ręką zmieniając w ten sposób kierunek lotu".

Czy zauważacie państwo tę szczególną zowiłość dziennikarskiej relacji? Autor mógł powiedzieć po prostu — bramkarz wepchnął piłkę do własnej bramki. Ale któż chce dziś mówić wprost?

Czytamy więc dalej tę szczególną relację: „Zresztą w tym meczu, co potwierdził na konferencji trenerzy i sędzia (!!! — przyp. red.) było sporo dziwnych bramek".

A więc są świadkowie. Obaj trenerzy i sam sędzia. Nazywają takie gole dziwnymi już bez cudzysłowu. Wszyscy wiedzą w czym rzecz. Ale to powie wprost?

Czytamy więc na koniec: „Tłumaczono to sobą stekką spotkania i zdenerwowaniem zw ników". Ale

No i wszystko w porządku. Dziennikarz no co widział, trenerzy też to sobie powiedzieli, dzia potwierdzili i... nie ma sprawy...

A gdyby tak ktoś wreszcie się w tym kraju nerwował i wyrzucił nawet z pierwszej ligi (wi — z pierwszej!) takie dwa zespoły czyniące ję świństwo, pewnie mielibyśmy już spokój. A ze nie musielibym pisać komentarza „Jak co ro na wiosnę".

M. B. CZA

Jak co roku na wiosnę...

Na przykładzie starachowickiej FSC

Kooperacja — dobrodziejstwem, czy...

PRAWIDŁOWA działalność gospodarcza przedsiębiorstwa w dużej mierze zależy od sprawnego funkcjonowania całej sfery kooperacyjnej. Nierytmiczne dostawy poszczególnych elementów do produkcji wyrobu finalnego powodują olbrzymie kłopoty nie tylko wytwórcze, lecz także organizacyjne, podrażają koszty produkcji. Na początku brdotknęły one po części starachowicką fabrykę samochodów. Przyczyną były stale zmniejszające się dostawy przewodów spiralnych z poliamidu z Zakładów Azotowych w Tarnowie, które miały trudności z uruchomieniem produkcji tego wyrobu. Z tego powodu wiele „starów" z naszego, zmontowanych w FSC, stało niekompletnych na parkingu. Podobne trudności miały też transportowe PKS i wielu innych przewoźników — użytkowników tego typu pojazdów.

W sukurs fabryce przyszli specjaliści z Zakładu Doświadczalnego, którzy walnie przyczynili się do opanowania technologii wytwarzania owych brakujących poliamidowych przewodów przez filię FSC Zakład Metalowo-Tapicerski w Starachowicach.

— Rzeczywiście udało się nam opanować — mówi kierownik zakładu, inż. *Kazimierz Kopeć* — z pomocą chemików z ZD, produkcję brakujących przewodów spiralnych z rur poliamidowych. W tym celu utworzyliśmy placówkę przetwórstwa tworzyw sztucznych. W ciągu trzech miesięcy wykonaliśmy ponad 1000 owych pilnie potrzebnych elementów. W ten sposób zaspokoiliśmy potrzeby FSC i innych odbiorców. Ale na tym nie koniec naszej pionierskiej roboty. Ostatnio rozpoczęliśmy produkcję, z tworzywa sztucznego, okładziny deski rozdzielczej kabiny kierowcy samochodu „star".

Przygotowujemy się do podjęcia produkcji kilkunastu rodzajów gumowych uszczelek, których zarówno jakość, jak i ilość pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Rozszerzymy też zakres wytwarzanych części samochodowych z tworzyw sztucznych. Rzecz idzie głównie o to, aby się chociaż po części uniezależnić od kaprysów kooperacyjnych.

W FSC coraz częściej podejmuje się działania organizacyjno-techniczne zmierzające do przejmowania od niesumiennych kooperantów produkcji niektórych wyrobów. Nie jest to jednak proces łatwy. Wiąże się bowiem z pewnymi nakładami inwestycyjnymi.

Warto dodać, że Zakład Metalowo-Tapicerski w ciągu trzech ostatnich lat przejął od różnych wytwórców produkcję około 100 asortymentów części samochodowych do „starów".

(ber)

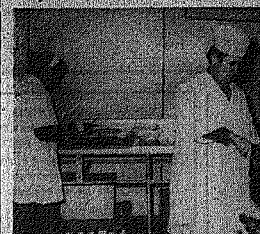

Smacznego!

Coraz większą popularnością cieszy się niedawno otwarty bar „Smak" w Końskich. Nic dziwnego, podaje się tutaj potrawy z dziczyzny.

Na zdjęciu: szef kuchni w „Smaku", Wiesław Lis, przygotowuje smakowite dania. (hk)

Fot. A. Pęczalski

W Białobrzegach

Plany i bariery

W Białobrzegach rozwija się budownictwo indywidualne. Aktualnie trwają roboty budowlane na 100 działkach, wyznaczono tereny dla następnych. Jeszcze w tym roku ma być przygotowane pod zabudowę 70 działek, a do roku 1980 — tereny dla 300 domków jednorodzinnych.

Budownictwo indywidualne nie rozwiąże, oczywiście, wszystkich problemów mieszkaniowych — stąd plany wzniesienia osiedla spółdzielczego dla 3,5 tysiąca osób. Dokumentacja jest już gotowa. W dalszej realizacji zamierzeń przeszkadza jednak brak kanalizacji miejskiej oraz mała wydajność wodociągu. Wysiłkiem społecznym wybudowano prawie w całych Białobrzegach linie wodociągowe, doprowadzono także do budowy nowych odwiertów głębinowych, które... od dwóch lat czekają na włączenie do eksploatacji. A fachowców, jak dotąd, nie widać.

(jut)

Sztandar dla III Szczepu ZHP w Starachowicach

W br. mija 10 lat od chwili nadania III Szczepowi ZH przy Szkole Podstawowej nr 2 w Starachowicach im Związku Walki Młodych. W najbliższą sobotę, bm., szczep otrzyma sztandar ufundowany przez Komit Rodzicielski i samą młodzież, która ze zbiórki surowców wtórnych uzyskała na ten cel kwotę ponad 9.450 zł. Przygotowania do uroczystości, przypadającej w 35 rocznicę powstania ZWM, trwały od dawna. W bieżącym roku szkolnym prowadzona była w szczepie akcja sztandarowa, dzięki czemu sposobiły się do przyjęcia imion byłych działaczy ZWM, m.in. Tadeusza Krywki i Franka Zobrzyckiego. W 10 rocznicę mają już swych bohaterów, pozostałe, chociaż zbiory nazwiska, fotografie, poznawały wytycznych przyszłych patronów, ich działalność, gromadziły pamiątki, które umieszczone w szkolnej Izbie Pamięci Narodowej.

Aż 414 spośród 590 uczniów szkoły należy do ZHP, przy czym swą przynależność zaznacza rzetelnym wysiłkiem przy tylko realizując zadania programowe wyznaczone przez Komendę Hufca, Chorągwi czy Kwaterę Główną ZHP, ale i aktywnie uczestnicząc w życiu szkoły. Właśnie m.in. dzięki ofiarności harcerzy oddana zostanie wkrótce pierwsza w Starachowicach „zielona" sala gimnastyczna, niedawno przekazano boisko, młodzież pracuje też przy porządkowaniu terenu budynku szkolnego.

Wszyscy uczniowie brali udział w IX Turnieju Wiedzy Obywatelskiej, którego zakończeniu nadano bogatą oprawę. Chluba „trójki" jest zespół artystyczny uświetniający każdą szkolną i nie tylko szkolną uroczystość. Wychowankowie tej placówki zajęli w br. II miejsce w turnieju piłki nożnej o puchar hufca i w konkursie na temat znajomości ruchu drogowego, organizowanym przez KM MO.

W ciągu ostatniego roku tzw. zorganizowanie wzorowe tu o 11 proc. Przy Komitecie Rodzicielskim powstał Koło Przyjaciół Harcerstwa służące druhom wydatną pomocą.

(d

W sukurs inicjatywie mieszkańców

Dwa lata temu w zaadaptowanych starych budynkach w Felicjanowie i Giełzowie (gmina Gowarczów) założono hodowlę trzody chlewnej. Sprzedaż „produkcji" w latach 1976/77 przekroczyła znacznie kwotę, którą zobowiązano się uzyskać.

Do 1982 roku zamierza się w Felicjanowie, Giełzowie i Koryłkowie przekazać do użytku obiekty hodowlane z prawdziwego zdarzenia. Powstanie więc obora na 640 stanowisk dla krów mlecznych, obora dla 1200 opasów, tuczarnia trzody dla 800 prosiąt i 300 macior oraz owczarnia dla 2 tys. owiec.

(jut)

Remonty spółdzielczych budynków

Ostrowiecka Spółdzielnia Pracy przeznacza corocznie wiele milionów złotych na remonty budynków.

W br. wyremontuje się kilkadziesiąt klatek schodowych w 16 budynkach m.in. przy ul. ul. Sienkiewicza, Polnej, Wspólnej, Kopernika i Piaski oraz w 6 nowych blokach osiedla Słonecznego. Odnowione zostaną także loggie oraz drzwi i okna w domach przy ul. ul. Trzeciaków, Piaski i Sienkiewicza. Remontowi naprawy wymagają również dachy 20 budynków przy ul. ul. Kopernika, Konopnickiej, Iłżeckiej, Sienkiewicza oraz w osiedlu Słonecznym. Renowacje elewacji bloków przeprowadzi się głównie przy ul. Iłżeckiej.

(kd)

Dla wygody zmotoryzowanych

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportowo-Motoryzacyjna w Kielcach, rozszerzając zakres swoich usług, uruchomiła w **Pińczowie, przy ul. Pałęki 24** nowy zakład motoryzacyjny. Dysponuje on trzema boksami i dobrym wyposażeniem gwarantującym solidne wykonanie napr remontów samochodów osobowych wszystkich marek. samochodów dostawczych leżących do osób prywatn W zakładzie można wyko też zabiegi zabezpieczające jazd przed korozją.

(

Nowoczesna lecznica weterynaryjna

Tylko kiedy?

1,5 mln złotych przeznaczono na rozbudowę lecznicy weterynaryjnej w Zwoleniu. W ramach tych nakładów mają powstać dwa nowe laboratoria, pomieszczenia z aparaturą rentgenowską, nowoczesne gabinety lekarskie, apteka, sala operacyjna i kilka stanowisk dla czworonożnych i skrzydlatych pacjentów.

Do prac tych przystąpiono w 1974 roku, a wykonawstwa podjął się zakład Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Ciepielowie. Początkowo okres realizacji miał trwać rok, później jednak przesuwano kolejne terminy przekazania inwestycji do użytku.

Spece z WSBW zdołali przez prawie cztery lata zajedwie zakończyć roboty budowlane. Są kłopoty ze stolarką i urządzeniami, brakuje materiałów, to znów... robotników. Ostatnio jednak zapowiedziano, że w tym roku wszystkie prace zostaną zakończone. Miejmy nadzieję, że tym razem nie będzie to tylko czcza obietnica.

(woj))

Trudności nie do pokonania?

Ciągnik na wsi już dawno przestał być nowością, ma coraz szersze zastosowanie — nie tylko w pracach polowych. Mieszkańcy Sieciechowa chcieliby na przykład wykorzystywać ciągniki przy odbiorze węgla, ale nie mogą, bo gmina dysponuje tylko trzytonową wagą, na której nie uda się wytarować pustej przyczepy.

Są i inne kłopoty. Rozprowadzanie nawozów odbywa się w magazynie zlokalizowanym na samym krańcu gminy. Większość rolników ma więc do pokonania trasę kilkunastu i więcej kilometrów. Dużo krytycznych uwag budzi także pomieszczenie przeznaczone do odbioru płodów rolnych. Jest to wynajęta komórka tak ciasna, że aby umieścić w niej cztery tony zboża, rolnik musi układać worki na wysokość dwu metrów. W takich warunkach skupuje się około 350 ton zboża.

Czy te sprawy stanowią rzeczywiście trudności nie do pokonania?

(jut)

Moskwianie w koszulach z ostrowieckiej „Wólczanki"

Kobieca załoga Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka II" w Ostrowcu uszyła w minionym kwartale 20 tysięcy modnych, eleganckich koszul męskich dla odbiorców z ZSRR. Ubiory te uszyto na zamówienie sklepów „Mody Polskiej" w stolicy Kraju Rad. W bieżącym kwartale szwaczki z „Wólczanki II" dostarczą jeszcze do Moskwy 50 tys. swych wyrobów.

(kd)

Szkolnictwu dla dorosłych poświęca się w województwie radomskim sporo uwagi chociażby z tego względu, że obejmuje ono grupę blisko 40 tys. osób. W br. właśnie dla nich stworzonych zostanie 31 grup w LO uczących systemem eksternistycznym, 7,5 tys. słuchaczy doskonalić się będzie w 36 zawodach, nie licząc rozmaitych kursów.

Kuratorium oświaty i wychowania odpowiada w ten sposób na potrzeby

Oferta dla dorosłych

tych dziedzin gospodarki, które cierpią na deficyt kadrowy.

Każdorazowo przy składaniu podania do określonej szkoły zachodzi konieczność przedłożenia skierowania z miejsca zatrudnienia — starający się musi mieć ukończone 18 lat. Z obowiązku tego zwolnione są kobiety. Dla nich granica wieku to 17 lat i mogą kształcić się nawet wtedy, gdy nie pracują zawodowo.

(awl)

Na budowie szpitala w Kozienicach

Decydujący, ostatni etap

PRACE przy budowie szpitala w Kozienicach wkraczają w ostatni etap. Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych znacznie nadrobiło zaległości, które miały wpływ na opóźnienia w realizacji obiektu. Plan kwartalny, w tym również zadania finansowe, zostały wykonane, a nawet przekroczone. Niewątpliwym dopingiem dla przedsiębiorstw było powołanie rady budowy, w skład której wszedł wicewojewoda radomski, **Eugeniusz Jedrzejewski.** Comiesięczna lustracja stanu zaawansowania robót, krytyczne uwagi i wnioski nie pozostały bez wpływu na tempo prac.

We wszystkich pawilonach przystąpi się niebawem do robót wykończeniowych. Maluje się przychodnię, układa w niej PCW. Pozostanie jedynie wyposażenie pomieszczeń. W bloku „A" — zabiegowym — pierwsze kondygnacja otrzymała już tynk. To samo czeka — po zakończeniu montażu ścianek działowych — blok „C". Budynki towarzyszące — kotłownia, stacja trafo — osiągnęły stan surowy. Całość jest dzielem 100-osobowej załogi, w tym tylko 12 tynkarzy.

— A tynki musimy położyć na powierzchni około 55 tys. metrów kwadratowych — wyjaśnia kierownik budowy, TADEUSZ ZDEBIAK. — By właściwie i równomiernie poprowadzić „wykończeniówkę", należałoby zatrudnić jeszcze 18 tynkarzy.

Kłopoty dotyczą też niektórych materiałów. Przedstawiciele głównego wykonawcy — „Betonstalu" — martwią się o glazurę — potrzeba jej około 6 tys. m kw.

I jeszcze jedna sprawa, związana tym razem z wyposażeniem wnętrz — informuje T. Zdebiak. — Powinniśmy zapewnić szpitalowi np. 200 szaf metalowych, stoliki pod mikroskopy, meble kryte formierem jesionowym. A realizacji tego rodzaju zamówień żaden zakład nie chce się podjąć.

Od pokonania tych wszystkich trudności zależy planowe przekazanie obiektu jego przyszłym użytkownikom.

(db)

Wyposażenie domu dla prawdziwej gospod rzecz bardzo ważna. mięta o tym GS „Samo mne Chłopski" w Jed zaopatruje sklep z s kutami przemysłowymi atrakcyjne zestawy nak stołowych, świecznik

Na zdjęciu: dużym wodzeniem wśród mi kanek. Jedini cieszą recznie malowane „ czawki".

Fot. A. Zuchow

Wszyscy świadczymy na NFOZ

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 19 kwietnia. Imieniny Jerzego i Leona. Słońce wzeszło o godz. 5.31, a zajdzie o godz. 19.40.

TEATR

KIELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Powrót posła" — J. U. Niemcewicza — g. 19.

KINA

KIELCE: „Romantica" — „Port łóżniczy-77" — USA, pan. kol. 1. 15, g. 11 i 15.30. „Takśwkarz" — USA, kol. 1. 18, g. 9, 13.15, 17.45 i 20.

„Moskwa" — „Nickelodeon" — szg. kol. 1. 12, g. 9 i 15. „Mecanico Nacional" — meksyk. kol. 1. 18, g. 11.15. „Omen" — ang. pan. kol. 1. 18, g. 13.30, 17.45 i 20. Mała sala — „Nickelodeon" — g. 15, 17.15 i 19.30.

„Bajka" — „Wezwij mnie w świetlistą dal" — ZSRR, kol. 1. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skałka" — „Szarada" — pol. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Robotnik" — „Diabli mnie biorą" — fr. pan. kol. 1. 15, g. 15.15 17.30 i 19.45.

RADOM: „Bałtyk" — „Gang Olsena wpada w szał" — duński, kol. 1. 12, g. 10, 12 i 14. „Sceny z życia małżeńskiego" — szwedzki, 1. 3 i II. ce. kol. 1. 18, g. 16.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Pocałunki z Konkordy" — fr. pan. kol. 1. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Złoto dla zuchwałych" — jug. pan. kol. g. 9, 11.15 i 15.00. „Zagada Japonki" — jap. pan. kol. 1. 15, g. 13.45 i 17.45.

„Hej" — „Cenny depozyt" — fr. pan. kol. 1. 12, g. 9, 15.30, 17.30 i 19.30. „Tomasz" — fr. kol. 1. 15, g. 11. „W upalną noc" — USA. pan. kol. 1. 15, g. 19.30.

„Odeon" — „Intryga rodzinna" — USA, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Mewa" — „Pancernik Potiomkin" — ZSRR, g. 15.30, 17.30 i 19.45.

SKARŻYSKO: „Wolność" — „Pasja" — pol. kol. 1. 12, g. 15,15, 17.30 i 19.45.

KAZIMIERZA WIELKA: „Ucieczka" — „Anne Domini 1979" — jug. kol. 1. 18, g. 15.30 i 19.

KOŃSKIE: „Pegas" — „Granica" — pol. kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

OPATOW: „Pokój" — „Ostatni" — rum. kol. 1. 18, g. 17.30 i 19.30.

OSTROWIEC: „Iskra" — „Ucieczka z kowbojem" — CSRS. kol. 1. 12, g. 15.30. „Osad" — rum. kol. 1. 18, g. 17.30 i 19.30.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Godzilla kontra Gigan" — jap. pan. kol. 1. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

PIONKI: „Chemik" — „Kobra" — jap. pan. kol. 1. 18, g. 17 i 19.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Konie Valdera" — wł. kol. 1. 15, g. 17 i 19.15.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Zabity na śmierć" — USA, kol. 1. 18, g. 16 i 20.

WĄSKA: „Przyjaźń" — „Czerwone ciernie" — pol. kol. 1. 18, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Transamerican express" — USA, kol. 1. 15, g. 16, 18 i 20.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Gorące poszukiwania" — jap. pan. kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.30.

SŁUŻBA ZDROWIA

KIELCE: SZPITALE: Oddziały — „Wojewódzki" — w osiedlu Czarnów, Chirurgiczny — w Cisownej Górze, Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Prostej.

Poradnie dyżurne: Dla dzieci i dorosłych — ulica Żelazna 25, w godz. 16—22, w niedzielę godz. 8—12 Stomatologiczna ul. Żelazna 33, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 8 w poniedziałek. Dyżurne apteki: — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-011, przy ul. Buczka 27/29, Apteka nr 28-066 przy ul. Sienkiewicza 15.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia ul. Struga 36. Informacja o usługach 267-85. Dyżurne apteki — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 87-016 przy Zwycięstwa 7, Apteka nr 7 47-016, pl. Konstytucji 5.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-048 Apteka nr 1. **OSTROWIEC:** Apteka nr 29-071 Starokunowska nr 1/7. **STARACHOWICE:** Apteka nr 26-076, Staszica 1.

MUZEA

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku czynne w godzinach 10—16 czwartek 16—18, niedziela 10—17.

Plac Partyzantów — wystawy stałe i czasowe — Współczesna rzeźba ludowa, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach czynne w godz. 10—16, wtorek godz. 12—20, niedziela godz. 10—17.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15 środa godz. 12—18.

OSIEGŁOWKI: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—17 sobota i niedziela 10—16.

POSTOJE TAKSOWEK

KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515—11, Dworzec PKP — 444—23, ul. Słowackiego 472—20, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437—11, Bagatelowa, ulica Armii Czerwonej — 468—66, ul. Piekoszowska — 515—11, ul. Domaszowska nr 21. **RADOM:** ulica Grodzka 224—52, pl. Konstytucji — 328—52, Dworzec PKP — 262—33, ul. Żwirki i Wigury 418—10. **SKARŻYSKO:** Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 36—44. **STARACHOWICE:** 310 i 380.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie drogowe	— 981
Pogotowie Milicyjne	— 997

Za zmiany w programie kina gra radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO I TELEWIZJ

PROGRAM I

5.05 Pożanne rozmaitości rolnicze 6.00 Sygnały dnia 9.05 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane utwory 12.25 Zapraszamy na pożyteczne! 12.25 Mozaika polskich melodii 13.00 Dla klas III i IV (wychowanie muzyczne) 13.20 Zespół im. A. Radzymińskiego z Łowicza 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 14.20 Studio Relaks 15.10 Studio Gama 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18.33 Kiermasz polskiej piosenki 19.15 Przebieg sprzed lat 20.40 Trio Płaszyzna-Wrobiewskiego 20.35 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.15 Chopin na płytach 22.00 Z kraju i ze świata 22.25 Kraków na muzycznej antenie 23.00 Polska Orkiestra Symfoniczna PRITV

PROGRAM II

4.35 Poradnik domowy 5.00 Muzyczne dzień dobry 5.45 Muzyczne wychlanki 6.15 Melodie przyjaciół 6.45 Dzień dobry, Warszawo 7.15 Zespół M. Śniegockiego 8.00 Dialogi z zbliżenia 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej 10.00 Proza i wiersze 10.30 Sprawy codzienne 11.00 Słynni dyrygenci węgierscy 11.35 Motorsprawy 11.45 Muzyka spod strzechy 12.05 Muzyka operowa 12.45 Tańce z różnych epok 13.10 Academia cantat 13.30 F. Poulenc: Koncert d-moll 14.30 Studio Słonecznik 14.50 Muzyka Telemanna 15.30 Studio Plus 16.10 Gitara Segovii 16.40 Na warszawskiej fali 17.00 Z aktorskiego śpiewnika 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.40 Pod skrzydłami Hermesa 19.00 Koncert wieczorny 19.50 Lem — rodzina opisana 20.00 Publicystyka krajowa 20.20 Opera w przekroju 21.40 Muzyka fortepianowa 22.00 Przegląd filmowy 22.15 Szkic do portretu 22.30 Magazyn studencki 23.40 Muzyka na dobranoc

PROGRAM III

15.05 Na wioskim rynku płytowym 15.25 Standardy gra zespół „Swing Session" 15.45 Roszczowujemy piosenki 16.00 Herbatka przy samowarze 16.30 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 79 17.05 Muzyka na poczta UKF 17.40 Weryzuka na granic Ch. Parkera 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Codzienne powieść w wydaniu dźwiękowym 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Tango November" 20.00 „Zgryz" 21.00 Ludwig Beethovena opera omnia 22.35 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 „Pieśń o poranku" 23.05 „Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15.45 Kwadrans poetycki: „Pan Tadeusz" 16.05 Rozmowy o książkach 16.25 Patent na paprotę 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 16.50 Warszawski Merkury 18.25 Mistrzowie pióra: Bolesław Leśmian 19.00 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej 19.15 Język hiszpański 19.30 Studio Stereo zaprasza 21.30 W. Conover przedstawia 21.50 NURT (psychologia) 22.10 Szostakowicz: Trzy tańce fantastyczne op. 9 na fortepian 22.15 W. Szymborska i treść 22.35 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących 22.55 A. Ludwig: „Bajka Jagi" — obrazek wg rosyjskiej baśni ludowej.

PROGRAM LOKALNY

8.45 i 16.40 Aktualności dnia 16.50 „Wychowawcy olimpijczyków" — aud. M. Bieleckiej 17.05 „Fala indyskrecji" — w zapisie Wiktora Wilkiela 17.30 „Anatomia pewnego sukcesu" — reportaż M. Karpińskiej 17.30 Muzyka 19.00 „Z dala od utartych szlaków — Iłża" — aud. A. Karonatowskiego 19.15 Śladem naszych interwencji — aud. S. Chmielewskiego.

PROGRAM I

6.00 — RTSS — Chemia
6.30 — RTSS — Biologia, sem. I
8.00 — Dla szkół: Fizyka dla kl. VI
10.00 — Dla szkół: Fizyka dla kl. VII
10.35 — „Kurier z Warszawy" — film fab. pred. bułgarski
12.00 — Dla szkół: Chemia dla kl. VII (kolor)
15.45 — RTSS — Język polski, sem. I
16.25 — RTSS — Matematyka
16.55 — Program dnia
18.30 — Zgadnij — „Melodie nasze" (kolor)
19.30 — Wieczór z Dzienkiem
20.30 — Język rosyjski (kolor)
21.00 — „Od M do M" — „Ś
21.30 — 24 godziny (kolor)
21.40 — „Nie tylko o filmie" — „Kryterium" (kolor)
22.10 — „Te lubię" — intymne wiersze (kolor)
22.30 — „Kroniki dla 500 tysi" — „Przeciętności relacje w tolno z warszawskiego
23.10 — „Pleśń triumfująca" — „Pleśń triumfująca" (kolor)

15.30 — NURT — Nauczanie pisania (kolor)
16.00 — Dziennik (kolor)
16.10 — „Obiektyw"
16.30 — Dla dzieci: „Entliczek, pentliczek" (kolor)
17.00 — Sport do 18 roku ż — „Ku łużyce"
17.30 — Losowanie Małego Lotka
17.45 — Między nami jaśniejsze „Pomyślnej wśród gwiazd" film animowany (kolor)
18.10 — Studio Sport — Sport z rozgrywek I ligi piłki (kolor)
19.00 — Dobranoc dla najmł (kolor)
19.10 — „Śródemka" (kolor)
19.30 — Wieczór z Dzienkiem
20.30 — „Korka z pomiętnika" fab. prod. TV CSRS U
22.05 — XYZ — cz. I (kolor)
22.35 — Dziennik (kolor)
22.50 — XYZ — cz. II (kolor)

PROGRAM II

15.50 — Program dnia
15.55 — Kino Telewizji. Dziesi „Chłopcy — „Gruby" — pt. „Szkole" — film fab. TV
16.35 — Towarzystwo Wiedzy Po nej
17.00 — Klub Jazzowy Studio „ „Wilkiela"
17.30 — Sprawy młodych — „S gorzko" — dramat sp pred. bułgarski (kolor)
19.00 — Program jesienny
19.20 — Dobranoc dla najmł (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem
20.30 — Język rosyjski (kolor)
21.00 — „Od M do M" — „Ś
21.30 — 24 godziny (kolor)
21.40 — „Nie tylko o filmie" — „Kryterium" (kolor)
22.10 — „Te lubię" — intymne wiersze (kolor)
22.30 — „Kroniki dla 500 tysi" — „Przeciętności relacje w tolno z warszawskiego
23.10 — „Pleśń triumfująca" — „Pleśń triumfująca" (kolor)